Cena 10 gr.

Redakcja: tel. 135.25 ... Administracja: tel. 182.48, Piotrkowska (Zawadzka)... Karola Nr. 2.

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XV Nr. 143 Łódź środa 24 maja 1939 r.

Wojenna stolica W. Brytanii.
Do września spokój?
Przewidywania angielskich kół politycznych

LONDYN, 24. 5. — Według doniesień z Berlina, kanclerz Hitler opuści stolicę Rzeszy zaraz po defiladzie ochotników niemieckich w Hiszpanii, która odbędzie się z początkiem czerwca. Hitler spędzi cały miesiąc na odpoczynku w Berchtesgaden.

W związku z tym nie brak w Londynie przypuszczeń, że w czerwcu nastąpi pewna pauza polityczna.

Kongres partyjny w Norymberdze z początkiem września mógłby stać się dopiero hasłem dla nowego kryzysu. Domysły te zbiegają się z notowanymi przypuszczeniami, że Rzesza nie jest skłonna ryzykować awantury przed żniwami.

Między innymi postanowiono, że siedziba rządu natychmiast po rozpoczęciu działań wojennych przeniesiona będzie z Londynu do innego miasta angielskiego.

Brane są pod uwagę dwa miasta, oba odległe o 150 km od Londynu, z których jedno liczy 70 000 mieszkańców, a drugie 17 000.

Już dziś poczyniono w tych miastach przygotowania, mające ułatwić przeniesienie centralnego aparatu rządowego. M. i. przewidziano, że parlament brytyjski obradować będzie w gmachu teatru jednej z tych miejscowości. Najważniejsze urzędy umieszczone będą w samej „wojennej stolicy" Anglii; a inne w promieniu 40 km od niej. W tych warunkach akcja lotnictwa nieprzyjacielskiego nie będzie mogła zahamować normalnej pracy aparatu rządowego.

A tymczasem w Anglii...

LONDYN, 24. 5. — Rząd angielski czyni wszelkie przygotowania na wypadek wybuchu wojny.

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 24.5. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 73653
5.000 zł — 1204 7460 119119 130512
2.500 zł — 22652 39020 94834 96205 138665 161585
2.000 zł — 11127 24281 46930 49162 54394 38030 70744 78190 83854
1000 zł — 3469 5223 23014 23646 36219 37309 48296 59946 74866 77506 120491 126209 126722 131839 137119 138781 144023 144752.

Załoga zatopionego okrętu podwodnego
skarży się na chłód
Marynarze czekają na ratunek.

NOWY JORK, 24. 5. — Z departamentu marynarki nadchodzą bliższe szczegóły katastrofy łodzi podwodnej „Squalis". — Sytuacja łodzi podwodnej jest niezwykle poważna. Nie można oczekiwać przybycia ratunkowego parowca „Falcon" przed upływem kilkunastu godzin. Rozgłośnie 3-ch towarzystw radiowych amerykańskich podają co pół godziny wyczerpujące sprawozdania o sytuacji załogi i postępach akcji ratowniczej. Załoga skarży się, że cierpi chłód. Po przybyciu „Falcone" założy on do otworów specjalnie znajdujących się w łodziach podwodnych, węże gumowe, przy pomocy których zaopatrzy załogę łodzi „Squalis" w świeże powietrze oraz żywność. Możliwe jest również, że przy pomocy wzmocnionego ciśnienia uda się łodzi podwodnej wydostać na powierzchnię morza. O ile ten sposób zawiedzie, przy pomocy specjalnych żelaznych dzwonów ratowniczych opuszczać się będą grupy po 8 osób, celem wydobycia „Squalis" na powierzchnię. Gdyby i to zawiodło, załoga łodzi podwodnej zostanie zaopatrzona w tzw. „płuca ratownicze", tj. aparaty tlenowe, umożliwiające swobodne oddychanie i ułatwiające wydobycie się z wnętrza łodzi podwodnej. Gdy cała załoga łodzi zostanie zaopatrzona w „płuca ratownicze", wydany zostanie rozkaz: „Ratuj się, kto może!"

Ponieważ łódź podwodna znajduje się na głębokości około 80 m, akcja ratownicza jest bardzo utrudniona. (ATE)

KATASTROFA PAROWCA RYBACKIEGO.

BURGOS, 24. 5. — We wtorek późnym wieczorem u wybrzeży Cantabrii wydarzyła się wstrząsająca tragedia rybacka, w której zginęło 59 osób.

Podczas gwałtownej burzy zatonął bezpośrednio u wejścia do portu w Santander parowiec rybacki, którego załoga liczyła 49 osób. Na miejsce katastrofy wyruszyła łódź ratunkowa z 10 marynarzami, która wskutek wysokiej fali również przewróciła się i zatonęła wraz z załogą.

Katastrofa ta jest jedną z największych jakie przeżyli rybacy hiszpańscy. (ATE)

„Plagi moralne i materialne naszych czasów".
Król belgijski o mącicielach pokoju.

BRUKSELA, 24.5. — W czasie bankietu wydanego na cześć królowej Wilhelminy Holenderskiej król Leopold w wygłoszonym toaście dał wyraz głębokiemu przywiązaniu do pokoju oraz instytucji demokratycznych, jakie cechuje narody holenderskie i belgijskie.

Nawiązując do apelu królowej o dozbrojeniu moralnym i duchowym Holandii, król Leopold oświadczył, iż byłoby pożądanym, aby małe narody, liczące razem przeszło 100 miln. ludzi zbliżyły się nawzajem do siebie, łącząc się węzłami trwałego, skutecznego układu „dla walki przeciwko plagom moralnym i materialnym naszych czasów".

Naszym zdaniem — zakończył swój toast monarcha — zbliżenie takie zwiększałoby szanse pokoju.

W odpowiedzi swej królowa Wilhelmina stwierdziła, iż propozycja taka jest możliwa i zapewniła współpracę Holandii w tym dziele.

Musimy postawić sobie pytanie — powiedziała królowa — czy Belgia i Holandia nie stoją wobec wielkich zagadnień, jakie przypadają obu krajom do wykonania na skutek kryzysu społecznego i gospodarczego, jaki coraz bardziej światu zagraża.

Piorun poraził pięciu Włochów
podczas burzy w Prusiech Wschodnich.

KRLEWIEC, 24.5. — Burze, jakie przeszły w ostatnich dniach nad Prusami Wschodnimi poczyniły szereg poważnych szkód. Duży grad w okolicach Pogegen i Heydekrug zniszczył zupełnie drzewa owocowe. Miejscami grad dochodził do wielkości kurzego jaja. Pokrywa lodowa na szosach dochodziła do kilkunastu centymetrów i przez szereg godzin utrudniała komunikację. Od uderzeń pioruna spaliło się kilka zabudowań gospodarskich.

W okolicy Rastenburga piorun uderzył w szopę, do której schroniło się przed burzą pięciu robotników rolnych. Wszyscy oni zostali porażeni. Jak się później okazało, porażeni robotnicy rekrutowali się z Włochów, którzy przybyli do Prus Wschodnich na roboty polne. Stan dwu porażonych jest bardzo ciężki, trzej inni ponieśli lżejsze obrażenia.

Rokowania handlowe polsko-jugosłowiańskie
o nowy traktat i umowę płatniczą

BIAŁOGRÓD, 24.5. — Jak podaje prasa białogrodzka, niebawem mają się rozpocząć rokowania handlowe pomiędzy Polską i Jugosławią w sprawie podpisania nowego traktatu handlowego i umowy płatniczej. Dotychczasowy traktat handlowy polsko-jugosłowiański, zawarty w r. 1922, uzupełniony od tego czasu dodatkowymi protokółami, musi być dostosowany do aktualnej sytuacji gospodarczej i zwiększających się obrotów handlowych między obu państwami.

Królewska para brytyjska
została powitana przez Indian.

FORT WILLIAMS, 24. 5. — Królewska para brytyjska była tu wczoraj wieczorem witana przez autentycznych Indian szczepu Ojibwa, przybranych w skóry zwierzęce z orlimi piórami na głowach. O godz. 23.30 czasu miejscowego król i królowa wyjechali do Winnipeg, gdzie przybyli dziś wcześnie rano.

Maski przeciwgazowe dla niemowląt francuskich



W Paryżu zademonstrowano specjalnie skonstruowane worki ochronne wraz z maskami przeciwgazowymi dla niemowląt. Na zdjęciu — matki francuskie wraz ze swymi niemowlętami, zamkniętymi w ochronnych workach przeciwgazowych. Maska matki jest połączona wężem gumowym z maską dziecka.

Mistrzostwa Europy w Koszykówce w Kownie



W Kownie rozpoczęły się trzecie mistrzostwa Europy w koszykówce. W zawodach biorą udział reprezentacje Estonii, Francji, Litwy, Łotwy, Italii, Polski i Węgier. Na zdjęciu — sztandary państw biorących udział w zawodach, w chwili inauguracji mistrzostw, po przemówieniu prezydenta Smetony.

9-letni wędkarz
utonął w rzece.

WIELUN, 24. 5. — We wsi Kraszewice, powiatu wieluńskiego, miał miejsce wypadek tragicznego utonięcia w czasie połowu ryb 9-letniego Jana Ormińskiego.

Amator rybołówstwa, wziąwszy wędkę, udał się bez wiedzy rodziców nad rzekę Łużycę w Kraszewicach, gdzie też prawdopodobnie ześlizgnąwszy się z dość stromego brzegu wpadł do wody i niezauważony przez nikogo utonął.

Zwłoki nieszczęśliwego malca wydobyto dopiero po dwudniowym poszukiwaniu. Rozpacz rodziców chłopca nie ma granic.

Litwa patrzy z dużą ostrożnością
na stosunki gospodarcze z Niemcami

KOWNO, 24. 5. — „Lietuvos Aidas", omawiając podpisanie niemiecko-litewskiego układu gospodarczego, podkreśla różnicę struktury gospodarczej Litwy i Niemiec, sprzyjającej, jak pisze, rozwojowi stosunków gospodarczych. Pismo nie zapomina jednak o politycznym nacisku Rzeszy z roku 1935, który spowodował w swoim czasie skierowanie litewskiego handlu zagranicznego na rynki niemieckie. Wspomnienia z roku 1935 — pisze „Lietuvos Aidas" — zmuszają nasze koła gospodarcze patrzeć i dzisiaj jeszcze na stosunki gospodarcze z Niemcami z ostrożnością. Po oddaniu kraju kłajpedzkiego znikły źródła nieporozumień, lecz biorąc pod uwagę tragiczne okoliczności, które towarzyszyły oddaniu Kłajpedy, nie można wymagać, by w narodzie litewskim znikła natychmiast pewna rezerwa, która powstała już w roku 1935."

Trup z odciętą głową
na torze kolejowym.

ZDUŃSKA WOLA, 24.5. — Na torze kolejowym przy przejeździe obok starej elektrowni służba kolejowa znalazła w godzinach rannych zwłoki mężczyzny z odciętą głową.

Dochodzenie wykazało, że są to zwłoki Arnolda Efembergera zamieszkałego w Zduńskiej Woli przy ulicy Szadkowskiej 24 który według przypuszczeń popełnił samobójstwo.

Efemberger wyszedł z domu na kwadrans przed odejściem pociągu odchodzącego ze Zduńskiej Woli do Poznania o godzinie 1.30 w nocy. Prawdopodobnie położył on głowę na szynach kolejowych przed nadjeżdżającym pociągiem i w ten sposób pozbawił się życia.

Wojewoda Maruszewski
przybył do Wilna

WILNO, 24.5 — W dniu 23 bm. o godzinie 22.30 przybył do Wilna wojewoda wileński Artur Maruszewski w towarzystwie wojewody poznańskiego Ludwika Bociańskiego. Po przywitaniu z przybyłymi na dworzec, wojewoda Maruszewski przeszedł przed frontem kompanii honorowej poczym udał się do Urzędu Wojewódzkiego.

Dolar 5.30

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30, funty szterlingi po 24.79, franki szwajcarskie 119.00, franki francuskie 14.03, liry włoskie 18.00 (odcinki tylko do 100 lirów).

Otwarcie wystawy belgijskiej w Liege.



Król Belgów Leopold III w uroczystym orszaku dworskim przed pałacem reprezentacyjnym wystawy belgijskiej w Liége.

W Małopolsce Zachodniej deszcz pada bez przerwy.

W Wielkopolsce sytuacja również poważna

POZNAŃ, 24.5 — Ostatnio ulewne deszcze, jakie spadły na terenie Wielkopolski, jak się obecnie okazuje, poczyniły bardzo wielkie szkody, których wysokości na razie nie można dokładnie obliczyć. Nastąpi to dopiero gdy ustąpi woda, która zalała wiele ogrodów, sadów i pól, jak również wiele ulic, szczególnie niżej położonych. Poza Ostrowem, gdzie woda stosunkowo wyrządziła największe spustoszenia, o podobnych ulewnych deszczech donoszą nam m. inn. z powiatów leszczyńskiego i kościańskiego. W Rawiczu znacznie wezbrała woda w nieuregulowanej dotąd rzece Orlej, występując w ciągu roku po raz drugi z brzegów. Tysiące hektarów żyta oraz ziemniaków stoją pod wodą. W niektórych miejscach woda sięga do głębokości 2 m. W kilku miastach, m. in. w Jutrosinie i w Dublinie musiano nawet ewakuować mieszkańców. W powiecie kościańskim wystąpiła z brzegów woda kanału Obry, zalewając na znacznej przestrzeni pola i sady.

W wodach kanału obrzańskiego utonął kilkuletni chłopiec. Zwłok jego nie zdołano, wskutek wysokiego stanu wody odszukać.

Ostatnio wielka ulewa, połączona z grzmotami również w Poznaniu wyrządziła poważne straty, zalewając wiele niżej położonych mieszkań. Warta przelała Tamę Berdychowską, tak że władze miejskie ze względu na bezpieczeństwo zamknęły ulicę dla wszelkiej komunikacji.

KRAKÓW, 24. 5. — Ostatnie deszcze połączone z oberwaniem chmur, burzami gradowymi wyrządziły w Małopolsce Zachodniej ogromne szkody. Prawie wszystkie rzeki w górnym biegu Wisły wylały, niszcząc pola i zasiewy, podmywając nasypy kolejowe i przerywając komunikację. Wielkie spustoszenie sprawiły wylewy Soły, Raby, Wisłoki, Białki i innych. W Mikuszowicach zalanych zostało kilka domów, podobnie w Komorowicach, w Porąbce i w Dolnym Czańcu. Sytuacja nadal przedstawia się poważnie, gdyż deszcze padają niemal bez przerwy. Na Wiśle przybór wód nie grozi na razie wylewem. Część powiatu limanowskiego t. j. koło Jodłownika, Msztów, rzeki Lipa, Sadek, Wilkowice, Janowice i Pogórzany nawiedziły niebywałej siły burze gradowe w czasie których nastąpiło oberwanie się chmury. Gęsty grad wielkości orzecha włoskiego padał bez przerwy przeszło godzinę, wyrządzając wielkie spustoszenie w polach na przestrzeni 12 km. W niektórych miejscowościach szkody w polach sięgają 90 proc., a przeciętnie na całym obszarze gradobicia szkody sięgają do 60 proc.

—oOo—

Tragiczna rodzina.

Ojciec, matka i córka odebrali sobie życie

GDYNIA, 24. 5. — Do Gdyni nadeszła wiadomość z Torunia, że przebywający tam w swym mieszkaniu i zwolniony przedterminowo z więzienia J. Zdziebłowski, były urzędnik Urzędu Morskiego w Gdyni, popełnił samobójstwo.

Również popełniła samobójstwo jego żona, która przybyła razem z nim do Gdyni. — Należy nadmienić, że po aresztowaniu Zdziebłowskiego przed trzema laty i zasądzeniu go na trzy lata więzienia za sprzeniewierzenie w kasie Urzędu Morskiego, popełniła samobójstwo jego córka.

Uczczenie pamięci śp. Walerego Sławka

Odpowiedź min. Becka na interpelacje w Sejmie

WARSZAWA, 24.5 (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. W obradach wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele.

Otwierając obrady Izby marszałek Makowski oświadczył:

„Wysoka Izbo! W tych dniach został wykończony przez artystę-malarza Stefana Norblina zamówiony przeze mnie już dawniej portret ś. p. Walerego Sławka. (Izba wstaje).

Portret ten prezydium Sejmu zawiesiło dzisiaj w galerii portretów byłych marszałków Sejmu, spełniając w ten sposób akt uczczenia pamięci zmarłego marszałka.

(Chwila milczenia).

Stwierdzam, że Sejm uczcił pamięć b. marszałka Sejmu ś. p. pułk. Walerego Sławka przez powstanie i minutą milczenia.

Wobec tego uważam, że wniosek złożony w tej sprawie przez posła Żeligowskiego nie wymaga załatwienia".

Marszałek zawiadomił następnie, że od p. prezesa rady ministrów nadeszły odpowiedzi na interpelacje posłów: Filipskiego w sprawie likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, Putka w sprawie przewlekania dochodzeń przeciw Korfantemu, ks. Lubelskiego w sprawie kontroli banków państwowych przez N. I. K., Ratajczyka w sprawie pominięcia uczestników b. armii polskiej w Ameryce w rozporządzeniu o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość, Barana w sprawie niezałatwienia podania b. nauczyciela szkół powszechnych w Filipkowcach, Dudzińskiego w sprawie ostatnich wypadków w Europie środkowej, Ratajczyka i Koniecznego w sprawie zastosowania polityki wzajemności w związku z szykanami wobec mniejszości polskiej w Niemczech. Odpisy tych odpowiedzi doręczone zostały interpelantom.

Jedna z odpowiedzi brzmi następująco:

Przytoczone w interpelacji fakty stosowania szykan wobec mniejszości polskiej w Niemczech podlegają badaniu i stanowią przedmiot należytego zainteresowania rządu, który przywiązuje do nich właściwą wagę.

Dążeniem rządu jest zapewnienie ludności polskiej w Niemczech należytych jej praw.

Sprawy te stanowią jeden z rozdziałów stosunków ogólnych Rzeczypospolitej z Rzeszą Niemiecką, które znalazły wyczerpujące oświetlenie w deklaracji złożonej przeze mnie na posiedzeniu plenarnym Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 5 maja".

PLENUM SENATU W DNIU 31 MAJA.

WARSZAWA, 24.5. — Marszałek Senatu Miedziński wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na dzień 31 maja br. na godz. 11 rano.

—oOo—

ŻYCIE PABIANIC

Rozpoczęcie robót kanalizacyjnych

100 robotników znajdzie pracę

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Pabianic (stara Rada Miejska z poprzedniej kadencji urzędować będzie do czasu zatwierdzenia przez władze nowowybranej Rady), uchwalono między innymi zaciągnięcie przez miasto pożyczki w sumie zł 200 tysięcy na dalszą budowę kanalizacji w mieście. W związku z tym firma „Drogonost" w Pabianicach już w bieżącym tygodniu przystąpi do dalszych robót kanalizacyjnych, na których znajdzie zatrudnienie około sto osób z Pabianic.

W roku bieżącym roboty kanalizacyjne będą prowadzone na następujących odcinkach: na ul. Kościuszki — od ul. Curie-Skłodowskiej do ul. Moniuszki i na ulicy Moniuszki — od ul. Kościuszki do ul. Limanowskiego (Fabryczna). W okresie robót tj. przez całe lato do późnej jesieni ruch kołowy na wymienionych wyżej odcinkach ulic będzie całkowicie zamknięty. Wyjazdy z poszczególnych nieruchomości będą zakładane li tylko w wypadkach koniecznej potrzeby.

Na miejskich robotach publicznych dzięki zwiększeniu kredytów na ten cel znalazło pracę więcej osób niż to przewidywał początkowo budżet.

Jest nadzieja, że roboty publiczne będą się nadal rozszerzały i znajdą na nich pracę wszyscy bezrobotni płci obojga, bez różnicy przekonań politycznych, oraz bez różnicy na przynależność partyjną.

WIELKI WIEC W KINIE „NOWOŚCI".

W dawnym miejskim kinie „Nowości", mieszczącym się w Domu Ludowym przy ul. Kościuszki 14 odbył się w ubiegłą sobotę wielki wiec. Do licznie zgromadzonych słuchaczy przemawiało kilku mówców, którzy omawiając obecną sytuację polityczną w świecie oraz szczególną rolę, jaka Polsce przypadła w udziale nawoływali do solidarności jedności i wytrwania. Wskazano przy tym na szkodliwą działalność niemieckiej mniejszości narodowej w Pabianicach, która dzięki protekcjom opanowała niemal całkowicie wszystkie dobrze płatne stanowiska w dużych firmach pabianickich, spychając Polaków do roli pariasów. Niektórzy z nich ośmielili się nawet nawoływać ogół do nie subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, aby w ten sposób osłabić jedność w społeczeństwie i siłę Państwa. Ludzie ci pomimo protestów robotniczych, nadal zajmują swoje dobrze płatne stanowiska w firmach.

O zniemczeniu firm pabianickich niechaj świadczy fakt, że gdy pewien Polak ubiegał się o stanowisko w jednej z dużych miejscowych firm o obcym kapitale, został przez naczelnego dyrektora tej firmy poddany próbie, czy umie należycie mówić po niemiecku i czy czuje się Niemcem. Próba snać wypadła niedostatecznie, bowiem do pracy go nie przyjęto.

Przyjęty za to został kto inny, który umiał sprostać warunkom.

Czy może być tolerowana taka działalność tej firmy w kraju, w którym Polak jest gospodarzem?

Na zakończenie wiecu uchwalono szereg rezolucyj, domagających się od najwyższych czynników rządowych usunięcia mniejszości niemieckiej z firm, biur i przedsiębiorstw pabianickich. Stan ilościowy Niemców w tych firmach winien odpowiadać faktycznemu stanowi procentowemu wszystkich Niemców, zamieszkałych na terenie Pabjanic, który to stan wynosi 9 proc. ogółu mieszkańców miasta.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — „Powrót o świcie".

Kino Dom Katolicki — „Księżna Łowicka".

—oOo—

Biuralista strzelił do 19-letniej żony.

DRAMAT MAŁŻEŃSKI W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 24. 5. — Ubiegłej nocy przy ulicy Lutomierskiej 13 miała miejsce około godziny pierwszej w nocy tragedia małżeńska.

29-letni biuralista dworca autobusowego Tadeusz Osuchowski strzelił z rewolweru do 19-letniej żony swojej Ireny raniąc ją ciężko w klatkę piersiową. Następnie strzałem w usta sam pozbawił się życia.

Przybyły lekarz pogotowia miejskiego stwierdził zgon Osuchowskiego, Osuchowską zaś w stanie bardzo groźnym polecił przewieźć do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Powodów tej tragedii na razie nie zdołano ustalić.

Jak nas informują, stan zdrowia Ireny Osuchowskiej jest nadal groźny. Chora jest wciąż nieprzytomna i nie może mówić. Dzięki temu trudno jest obecnie ustalić przyczyny, które tę tragedię spowodowały.

—oOo—

Ohydny czyn młodych wieśniaków

Wódka w kuflu piwa unieszczęśliwiła dziewczynę

SIERADZ, 24.5. — Do swego szwagra Toboły zam. w Zapuście Małej gm. Wróblew przybyła z Łodzi 16-letnia D.

Przystojna i rozwinięta fizycznie dziewoja wpadła w oko miejscowym chłopcom, którzy zaprosili ją do pobliskiego sklepiku Jana Podsiadłego na piwo. W czasie raczenia się napojem niepostrzeżenie dolewano jej do kufla wódkę. Po pewnym czasie dziewczyna straciła przytomność. Skorzystali z tego awanturnicy, wynieśli ją pod pobliski tor kolejowy, gdzie dokonali gwałtu, po czym przynieśli swą ofiarę do wsi i położyli za stodołą.

Nieprzytomną dziewczynę znaleziono dopiero rano.

Po przeprowadzeniu dochodzenia przez posterunek P. P. Wróblew zostali zatrzymani Stanisław Krawczyk lat 30, Henryk Tyl lat 25 i Stefan Klucha lat 20, którzy z polecenia Sądu Grodzkiego zostali osadzeni w więzieniu w Sieradzu.

—oOo—

Szkoła pilotów w Lublinie

poświęcona będzie 4 czerwca

WARSZAWA, 24. 5. — Jak się dowiadujemy, w dniu 4 czerwca br. odbędzie się w Lublinie uroczyste poświęcenie nowocześnie urządzonej szkoły pilotów im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, którą prowadzić będzie LOPP.

Szkołę ufundowano w wyniku 2-letniej zbiórki, przeprowadzonej wśród pracowników wszystkich komunalnych kas oszczędności w całej Polsce. Zbiórka ta dała 730 tysięcy zł.

Bohaterski lot pilota Krzywicy.

Szczęśliwe lądowanie w szczerym polu

KATOWICE, 24.5. — Poniedziałkowa burza, jaka w godzinach popołudniowych i wieczornych przeszła nad znacznym obszarem naszego kraju, stała się powodem niezwykłego wydarzenia lotniczego. Zgodnie z rozkładem komunikacji powietrznej o godz. 16.30 wystartował z Warszawy do Katowic samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych „Lot", typu Lockhead, wiozący 16 osób, w tym wielu dygnitarzy śląskich z woj. Grażyńskim i kilku dyrektorami ciężkiego przemysłu na czele. Samolot prowadził pilot Krzywica. Normalny przelot z Warszawy do Katowic wynosi około 45 minut. Ponieważ jednak lotnik musiał omijać pasma gwałtownej burzy, nad lotniskiem katowickim zjawił się ze znacznym opóźnieniem.

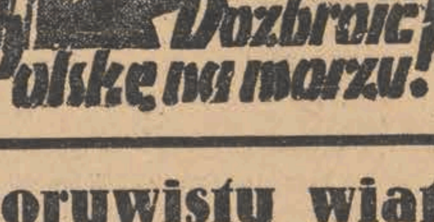
Tu jednak kierownictwo lotniska nie zgodziło się na przyjęcie samolotu ze względu na warunki atmosferyczne.

Tymczasem zapadła noc, wśród pasażerów powstało zdenerwowanie. Pilot skierował samolot do Krakowa. Lecz i tu nie dopuszczono go do lądowania. Sytuacja stawała się coraz przykrzejsza. Samolot wrócił z powrotem na Śląsk i uparcie krążył nad lotniskiem. Pilot zastanawiał się czy nie wracać do Warszawy, ale zapasy paliwa były już na wyczerpaniu. Pasażerowie denerwowali się coraz bardziej. Ulewa zaś przybierała na sile.

Wreszcie odważny pilot zdecydował się na lądowanie: wypatrzywszy dzięki błyskawicom równy teren okrążył go kilkakrotnie lądując zupełnie szczęśliwie. Lądowanie to było wyczynem wysokiej klasy. Sam fakt, że ani na lotnisku w Katowicach ani na lotnisku w Krakowie nie chciano dopuścić do lądowania, gdzie przecież istnieją specjalne urządzenia, a natomiast pilot potrafił bez szwanku dokonać tego w szczerym polu, na polanie, wśród ciemności i ulewy, jest tego najlepszym dowodem. Pilotowi p. Krzywicy należą się słowa największego uznania.

Lądowanie odbyło się w Zagłębiu Dąbrowskim na terenach miejscowości Mierzęcice w odległości 10 km od Siewierza a około 30 km od Sosnowca.

Pasażerowie samolotu w późnych godzinach nocnych przybyli autami do Katowic, a dzielny pilot pozostał jeszcze w Mierzęcicach. Przylot samolotu do Katowic jest chwilowo niemożliwy. Lotnisko katowickie jest na razie zamknięte ze względu na warunki atmosferyczne. Wszystkie loty są też wstrzymane.



Porywisty wiatr

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 24.5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 10 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 9 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne 753 milimetry. Bez zmian.

Dość silne wiatry północno-wschodnie.

Zdarzenia i wypadki

(—) Komitet trzech Ligi Narodów zebrał się wczoraj pod przewodnictwem lorda Halifaxa, sprawozdawcy spraw gdańskich. Komitet postanowił polecić wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów p. Burchardtowi, aby powrócił do Gdańska, celem przygotowania raportu i złożenia następnie sprawozdania o obecnej sytuacji w Wolnym Mieście. Komitet gdański postanowił nie wprowadzać obecnie zmiany w stosunkach Gdańska do Ligi Narodów.

(—) W związku z napadem w Kalthof w nocy z 20 na 21 bm. na samochód polskiego inspektoratu cel i wynikłym w następstwie tego wypadkiem, władze polskie zarządziły wszczęcie odpowiednich dochodzeń.

Hitlerowcy gdańscy przygotowują demonstracyjny pogrzeb rzeźnika Gruebnera, zastrzelonego w obronie własnej przez polskiego szofera.

(—) Angielska Izba Gmin przyjęła „Białą Księgę" o Palestynie przeciwko głosom Labour Party i liberałów. Rząd angielski zapowiedział złagodzenie polityki palestyńskiej na korzyść żydów.

(—) Wczoraj po południu przybyła do Brukseli królowa Wilhelmina holenderska, powitana na dworcu przez króla Leopolda III.

(—) Hr. Ciano wraz z otoczeniem opuścił wczoraj Berlin, udając się w drogę powrotną do Rzymu.

(—) Ren wystąpił z brzegów i zalał niżej położone forty „linii Zygfryda", które musiały być ewakuowane

(—) Z portu hiszpańskiego Leon odpłynęła pierwsza partia żołnierzy niemieckich, którzy walczyli w Hiszpanii.

(—) Nowy ambasador sowiecki Mikołaj Szaronow przybył wczoraj do Warszawy.

(—) Do Warszawy przybył gen. Haller, który brał udział w ogólnopolskim zjeździe hallerczyków w Bydgoszczy.

Gen. Haller został przyjęty w stolicy przez Marszałka Rydza-Śmigłego, któremu przedłożył powzięte na zjeździe w Bydgoszczy rezolucje.

(—) Wczoraj przeszła nad Piotrkowem gwałtowna burza. Przy ul. Słowackiego 48 zerwała się antena, której koniec zawisł na przewodach elektrycznych, drugi zaś spadł na trawę. Zbierająca trawę Zenobia Królikiewicz dotknęła drutu i padła śmiertelnie rażona. Brat jej Hipolit pośpieszył na pomoc i również poniósł śmierć.

(—) Wczoraj zmarła w szpitalu św. Józefa artystka zespołu teatrów miejskich w Łodzi śp. Halina Dorée na zapalenie otrzewnej. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

(—) Delegacja łódzkich posłów i senatorów została wczoraj przyjęta na audiencji przez Premiera gen. Składkowskiego.

Delegacja przedstawiła Premierowi sytuację na terenie „Widzewskiej Manufaktury", prosząc o ingerencję czynników rządowych w kierunku sanowania przedsiębiorstwa, zapewnienia robotnikom 6 dni pracy w tygodniu i regularnego wypłacania zarobków.

(—) Za handel poufnymi informacjami władz skarbowych zostali wczoraj przez sąd okręgowy w Łodzi skazani urzędnicy skarbowi: Henryk Cieślak na rok więzienia, Henryk Rybicki na 9 miesięcy więzienia, Mieczysław Filipiński na 9 miesięcy więzienia, macher podatkowy Chaim Wróblewski na 3 lata więzienia, rytualna żona Wróblewskiego Ryfa Szwarcenberg na 8 miesięcy, buchalter Izaak Frejndlel na 8 miesięcy więzienia.

(—) W wyborach samorządowych w Skierniewicach na ogólną liczbę 24 mandatów PPS otrzymała 20 mandatów, Str. Nar. 2 mandaty, żydzi 2 mandaty.

W Przemyślu: PPS — 13 mandatów, OZN — 15 mandatów, Str. Nar. 5 mandatów, Sjoniści 7 mandatów.

Udane skoki ze spadochronami

Silny wiatr nie odstrasza śmiałków

ŁÓDŹ, 24. 5. — Od kilku dni lotnisko łódzkie w Lublinku żyje pod znakiem odbywających się tam kursów skoków ze spadochronem.

Co pewien czas ujrzeć można, jak z wzbijającego się w górę samolotu odrywa się jakiś czarny punkcik, nad którym w kilka sekund wyrasta biały pióropusz spadochronu.

Mimo niesprzyjających nieraz warunków atmosferycznych, np. silnego wiatru, jaki był wczoraj, skoki wypadają bardzo efektownie. Niektóre, zwłaszcza te, gdy skoczek rozwija spadochron na nieznacznej wysokości, są tak brawurowe, że obserwatorzy nie mogą wyjść ze zdumienia, gdy widzą nareszcie rozwinięty spadochron.

W kursie skoków spadochronowych bierze udział 41 mężczyzn, w przeważającej liczbie młodzieży szkół średnich oraz pięć sióstr PCK, które w ten sposób przygotowują się do niesienia pomocy rannym nawet z powietrza.

ŻYCIE ZGIERZA

Kto zdobył nagrody

na dorocznym święcie PW i WF?

W Zgierzu na stadionie miejskim odbyło się doroczne święto P. W. i W. F. zorganizowane przez miejski komitet P. W, i W, F, przy udziale zawodników z całego powiatu łódzkiego. Jako jeden z punktów programu w święcie P. W. i W. F. były zawody lekkoatletyczne, które zostały rozegrane przy udziale licznych zawodników i zawodniczek. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m. finał: 1) Poliński (B) 11,9, 2) Pietrasik (Zw. Strz. Zgierz) 12 s. należy zaznaczyć że Poliński (Boruta) w przedbiegu osiągnął czas 11,1 s. **Rzut dyskiem:** 1) Wyrzykowski (Boruta) 29,32, 2) Oko (B) 28,76. **Skok wzwyż:** 1) Malinowski (Gimn. im. Staszica) 1,46, 2) Kurzawa (Zw. Strz. Widzew) 1,40. **Rzut kulą:** Wyrzykowski (Boruta) 12,30 2) Borowiecki (Boruta) 12,06. **Skok w dal:** 1) Poliński (Boruta) 5,90 m., 2) Zagórski (Gimn. im. Staszica) 5,79 m. **Oszczep:** 1) Kubicki (Boruta) 47,03, 2) Poliński (B) 46,59 m. **60 m. pań:** 1) Słomińska (Gimn. im. Staszica) 8,8 s., 2) Błaszczykówna (Sokół). **Skok w dal pań:** 1) Słomińska (G) 4,02 m., 2) Staniszewska (Zw. St. Rokitna) 3,54 m. **Sztafeta 4x100:** 1) Boruta (Zgierz) 49 s. 2) Zw. St. (Widzew, Łódź) 51,3 s. **Sztafetę Olimpijską 800x400x200x100** wygrała niespodziewanie młoda drużyna OMP. (Zgierz) w czasie 3:39,5 wyprzedzając Z. St. Widzew, Łódź i faworyta tejże sztafety Borutę. 1.500 m. wygrał pewnie Frontczak (Boruta) w czasie 4,43 przed Pogołczykiem (Zw. St. Rokitno). Po zawodach został wręczony zawodnikom i zawodniczkom (zdobywcy pierwszych miejsc przez prezydenta m. Zgierza J. Świercza cenne nagrody, w postaci statuetki, maszynki do golenia, plakiety wyobrażającej Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego, zegarka i t. p.

W turnieju Gier Sportowych zwycięstwo odniósł Sokół (Zgierz) wygrywając turniej siatkówki przed Gimnazjum Kupieckim i turniej koszykowy przed Borutą. („Boruta" wycofał się z zawodów). W rozgrywkach łuczniczych wzięło udział 10 zawodników i 6 zawodniczek. Pierwsze miejsce wśród pań zdobyła Matuszewska (Boruta) przed Dobrzyńską i Kuźmińską (Boruta). Wśród panów pierwsze miejsce zdobył Skrzypkowski Tadeucz (B) przed Justem J. i Twardowskim. W powyższych zawodach udział brali zawodnicy K. S. Boruty i Z. H. P, ((Zgierz).

Dantejska scena w murzyńskiej chacie
PLAGA ŚPIĄCZKI DZIESIĄTKUJE
zabobonną ludność Afryki

Bangi, w maju.

Wiedziałem naturalnie o dziesiątkującej ludność podzwrotnikową Afryki śpiączce, wywołanej przez ukąszenie muchy tse-tse, lecz daleki byłem od wyobrażenia sobie całej grozy tej okropnej choroby.

Teraz dopiero, uczestnicząc w wyprawie naukowej do francuskiego Konga, zobaczyłem dantejską wizję murzyńskiej osady, liczącej trzystu mieszkańców, wszystkich nawiedzonych przez epidemię.

Zaskoczeni burzą, która w klimacie tropikalnym wygląda na koniec świata, ujrzeliśmy o parę set metrów szereg lepianek, krytych liśćmi palmowymi. Zatrzymaliśmy auto, uszczęśliwieni ze znalezienia schronu, ale od razu uderzyła nas dziwna cisza, panująca dokoła. Znikąd się nie wysuwała żadna kędzierzawa głowa, żadne zaciekawione oczy w nas się nie wlepiły. Myśleliśmy, że się murzyni zabobonnie boją burzy i weszliśmy do pierwszego z brzegu domostwa. Mimo wołania, nikt nie wybiegł. Ponieważ gęsty mrok, bo w ścianach ulepionych z gliny, nie było okien, a ogień się nie palił. Ubita z ziemi podłoga była zasłana liśćmi, tłumiącymi odgłos kroków. Niemile zaskoczeni zaświeciliśmy latarki elektryczne, i wówczas przedstawił się naszym oczom widok, mrożący krew w żyłach.

Liczna rodzina, zamieszkująca lepiankę, spała. Lecz nie był to sen normalny, zdrowy, krzepiący. Dobrze zbudowani, silni czarni mężczyźni, kobiety i dzieci, zamienieni w szkielety, poszarzali jak gdyby ich przysypała warstwa popiołu, zastygli w pozach świadczących o przebytych okrutnych męczarniach.

Na twarzach malowało się cierpienie i strach. Zaciśnięte pięści wygrażały niewiadomo komu. Paznokcie wpijały się w wychudzone ciała. Jakiś starzec, klęczący na ziemi, zdawał się własnymi rękami kopać sobie grób. Inny zatykał uszy przed okropnym jakimś wołaniem z zaświatów. A kobieta, przyciskająca do wyschłej piersi kościotrup niemowlęcia, spała stojąco, oparta o ścianę i z bólu zgięta we dwoje.

Zdjęci śmiertelnym przerażeniem, zaczęliśmy potrząsać niektórymi żywymi jeszcze trupami. Słaby oddech wznosił klatkę piersiową i z trudem można było się doszukać ledwie bijącego tętna. Zza niedomkniętych powiek szkliły się wywrócone białka.

Pod naszym szarpnięciem jeden próbował poruszyć ręką i wymówić jakieś słowo lecz jęknąwszy głucho, osunął się bezwładnie. Drugi uniósł się do połowy i runął, jak kłoda.

Były to ostatnie drgnienia organizmu, walczącego z postępującym śmiertelnym paraliżem.

Śpiączka, nosząca w medycynie nazwę „triponomiasis", objawia się początkowo jako stan dziwnego podniecenia nerwowego, bezsenności, szału, epilepsji, w rodzaju średniowiecznego „opętania". Potem następuje faza odrętwienia, któremu nie sposób się oprzeć. Chory śpi mówiąc i jedząc, aż nagle przychodzi głęboki, podobny do śmierci sen. Ani ogłuszający huk, ani przypiekanie rozpalonym żelazem obudzić ofiary nie zdoła.

Jedyne skuteczne lekarstwo to zastrzyki surowicy, które zastosowane w porę, niezawodnie przywracają zdrowie. Niestety wykazujące bohaterskie samozaparcie posterunki sanitarne walczą, jak dotąd wciąż zbyt mało skutecznie z ciemnotą murzynów wierzących tylko w nieomylność swoich czarowników. Bronią się oni zażarcie przed leczeniem przez białych i ukrywają chorych.

Właśnie, gdy po szybko minionej burzy, jeden z nas pośpieszył po pomoc z położonego o kilkaset kilometrów francuskiego szpitala w Bangi my pozostali usłyszeliśmy nagle dzikie krzyki i śpiew przy akompaniamencie tam-tamów.

Zrozumieliśmy, że do zarażonej wsi wybrała się gromada, pragnąca złożyć ofiarę złym duchom, aby odwrócić ich gniew.

Na czele, w odległości dwóch metrów, kroczył z twarzą pomalowaną w białą kratkę, obwieszony naszyjnikami z muszel, żelastwa i kości, wielki czarownik. Miał on wskazać chorych, których należało rzucić na pożarcie krokodylom i panterom, gdyż jedynie to mogło zdusić zarazę.

Na szczęście równocześnie ze zbliżającą się wyjącą tłuszczą nadjechali lekarze i sanitariusze wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami władz kolonialnych.

Czarownik po długich pertraktacjach zgodził się zamiast ludzi ofiarować krokodylom żywe kury i kolumna ratownicza zdołała przystąpić do wskrzesicielskiego swego dzieła.

Daniecki.

Ogłoszenia matrymonialne wampira.
TAJEMNICE ELEGANCKIEJ WILLI

Policja szwajcarska zajmuje się od pewnego czasu tajemniczą aferą nowego Weidmanna czy też nowego Landru, niejakiego Karola Seidlera, Szwajcara, którego aresztowano onegdaj w Lugano. Pod nazwiskiem Hansa Eggenera Seiler zwabiał młode dziewczęta do małej willi, którą wynajął w idyllicznej miejscowości Torazzo di Caslano nad jeziorem Lugano. Seiler używał w tym celu anonsów matrymonialnych, które zamieszczał we wszystkich głównych kantonach Szwajcarii.

Młode dziewczęta zgłaszały się w eleganckiej willi i przynosiły ze sobą swoje oszczędności, które miały służyć na pierwsze wydatki małżeńskie. Śledztwo wykazało, że do willi zgłosiło się cztery czy pięć młodych dziewcząt. Proceder, uprawiany przez Seilera, byłby trwał dłużej, gdyby rodzice ostatniej jego ofiary, panny Julii Chabert z Bale nie donieśli policji o braku wiadomości od swojej córki. Panna Chabert pojechała do Lugano z początkiem wiosny po przeczytaniu anonsu w dzienniku i zawiozła ze sobą pokaźną sumę 30.000 franków.

Mieszkańcy Torazzo di Caslano widzieli często młodą dziewczynę w towarzystwie Seilera. Młodzi ludzie urządzali niekiedy wycieczki łodzią po jeziorze. Z końcem kwietnia siostra Julii napisała do Seilera, ażeby odesłał natychmiast młodą dziewczynę wraz z pieniędzmi do domu rodziców w Bale, Seiler odpisał że Julia opuściła go już dawno, a dla odwrócenia podejrzeń odesłał kwotę 8.500 franków, którą otrzymał od Julii. Ale od miesiąca wszelki ślad po Julii zaginął.

Ponieważ rodzice wnieśli skargę do policji, Seilera aresztowano. W czasie przesłuchania Seiler oświadczył, że nie wie, gdzie się podziewa Julia Chabert. Odprowadził ją rzekomo na dworzec w Lugano, skąd pojechała do Bale. Przed odjazdem ofiarowała mu z wdzięczności kwotę 22.000 franków. Część tych pieniędzy wydali oboje.

Sędzia śledczy nie dał oczywiście wiary słowom Seilera i zarządził dokładne badania jeziora Lugano w okolicy Caslano. Badania te nie dały żadnego pozytywnego wyniku.

Maria ŻUROWSKA
CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU
Powieść 39

— Ja to sobie wciąż wmawiam Alinko inaczej bym nie wytrwała, załamała bym się po prostu jak wczoraj.

Alinka zdawała sobie jasno sprawę, że ten mus pracy i wytrwania chociaż jest ciężki podtrzymuje Dorę na duchu. Znała jej charakter energiczny i czynny i wiedziała, że praca jest dla niej podnietą i oszołomieniem. W oszołomieniu mijały chwile długie jak wieki. Dora odruchowo spełniała swe zadanie doznając wrażenia, że jakaś czarna mgła odgradza ją od świata, czasem jakieś usłyszane słówko zakłuło jak żądło. Ciotka Emilia, siostra pani Klary pytała skąd się wziął ten bandyta malarz, który zamordował Marka w celu okradzenia kasy? Ktoś inny dowodził, że Ortwiłł był osobistością o niepewnej przeszłości, który opuścił Francję pod zarzutem nieczystych spraw.

Dora z wielkim wysiłkiem woli zapanowała nad sobą, aby zachować spokój i chłodnym tonem odpowiedzieć że wina Ortwiłła nie została jeszcze udowodniona.

Wkrótce utarło się przekonanie, że tło zbrodni było erotyczne, jakaś kobieta wchodziła w grę, a piękny i zalotny Marek miał malarza za rywala. Ta hipoteza najbardziej trafiała wszystkim do przekonania i choć jak to mówią była wyssana z palca komentowano ją szeroko i każdy dodawał jakiś drastyczny szczególik. W Witłowicach nie mówiono tego głośno lecz szeptano po cichu. Jednak i szepty doszły do uszu Dory, bo się zawsze znajdą osoby chętne do powtarzania plotek. Tym razem Dora nie odparła nic, wzruszyła tylko ramionami ze wzgardą.

* * *

Za konduktem pogrzebowym ruszył liczny orszak złożony z rodziny i tłumów gości przybyłych z bliskich i dalekich stron aby odprowadzić zwłoki zmarłego na miejsce spoczynku. Kowlińskiego unikano za życia, ale po śmierci stał się popularnym.

Liczne wieńce zdobiły trumnę, setki depesz i listów wyrażały kondolencje. Wędrówka była dość daleka, ponieważ cmentarz na którym zmarły miał być pochowany znajdował się w pobliżu kościoła parafialnego w Tarnowie.

Pani Kowlińska osłabiona i wyczerpana, kryjąca zapłakaną twarz pod zasłoną krepowego welonu jechała karetą w towarzystwie matki. Tuż za karawanem kroczył dr Witłowski z siostrą w otoczeniu najbliższej rodziny. Dora również zasłaniała twarz welonem, rada że nikt nie spojrzy jej w oczy. Pogrzeb znienawidzonego, lecz tak tragicznie zmarłego ojczyma przypominał Witłowskim pogrzeb ukochanego ojca. Wtedy oboje przy boku matki kroczyli tak samo za trumną, ale przecież tamta trumna zawierała najdroższe szczątki. Dziwnym zbiegiem okoliczności obie te ponure ceremonie odbywały się o tej samej porze roku. Tak wtedy jak i teraz słoneczna jesień przepajała świat błogim, łagodnym ciepłem. Dora ciągnęła się wśród lasów grających pyszną tęczą barw. Drzewa ustrojone zielenią mieniącą się już pierwszym odcieniem złota, pełne jakiegoś dostojeństwa i powagi, zdawały się zadumane pod niebieską kopułą pogodnego nieba. Pierwsza warstwa pożółkłych już liści miękkim kobiercem ścieliła się u ich stóp. W powietrzu wraz z unoszącym się zapachem kwiatów snuła się jakaś tęskna nuta, zwiastun jesieni. Żałobne pieśni łączyły się z nią mimowolnym tonem chóru.

Gdy w dziecinnych latach Dora szła za tamtym pogrzebem doznawała wrażenia, że cała przyroda dzieli jej ból i swoim wyrazem oddaje hołd zmarłemu. Dwanaście lat minęło od tej pamiętnej chwili, a dziś znów Dora kroczy tą samą drogą za trumną. W sercu również tkwi smutek i ból, dziwną ironią losu obie uroczystości tak są podobne i różne zarazem. Kim był Marek Kowliński jeśli nie pośmiertnym rywalem ojca? Czy nie starał się zawsze i wszędzie zatrzeć jego ślady? Czy nie odrywał serca matki od dzieci? Wreszcie splamił się swymi czynami, wywołał skandal, okrył się hańbą i legł dziwną, tajemniczą śmiercią, opłakiwany szczerze chyba tylko przez zaślepioną żonę. Ojciec zmarł otoczony szacunkiem, uznaniem, miłością wszystkich którzy go znali, żegnany łzami szczerego żalu. Dziś za trumną Kowlińskiego kroczy tłum zwabiony ciekawością w pogoni za sensacją.

Dora znalazła słowa serdecznej modlitwy za spokój jego duszy. Przykro jej, że człowiek który tyle nagrzeszył umarł bez pogodzenia się z Bogiem, bez ostatniego rozgrzeszenia. Jednak poza tym uczuciem nie darzy go niczym więcej. Cała przepaść przez niego stworzona dzieli ją teraz od matki która duchowo tak daleko odeszła, że jest teraz osamotniona w cierpieniu. W ciąku długiej wędrówki za karawanem myśli często odrywają się od całego żałobnego otoczenia, aby łączyć się z kimś kto jest odgrodzony od świata murami więzienia.

„Witku, ty masz dar odczuwania cudzych myśli, może odczuwasz moje, może wiesz jak bardzo jestem nieszczęśliwa, jak za tobą tęsknię, może zgadujesz, że jestem myślami ciągle przy tobie".

Jakby w istocie znajdowała się z ukochanym w więzieniu, Dora chwilami przestawała widzieć to co ma przed oczami i słyszała tylko głos własnej duszy.

Wreszcie kondukt stanął przy bramie cmentarza. Trumnę ogołoconą z wieńców zdjęto z karawanu. Przesuwała się ona teraz na barkach ludzkich wzdłuż cienistej alei pod zwartym sklepieniem ziemi. Za nią długim szeregiem ciągnął się orszak. Melodia psalmu unosząc się w dal budziła cmentarne echa, odgłos kroków mącił ciszę. Pani Kowlińska szła teraz wsparta o ramię syna. Dora towarzyszyła babuni. Wśród grupy świerków i modrzewi murowany na prędce grób z czerwonej cegły stał otworem. Przy nim ustawiono trumnę, wokół której uklękli wszyscy pogrążając się w krótkiej modlitwie przerywanej spazmatycznym szlochem wdowy. W chwili gdy grudki ziemi uderzyły o wieko, szloch jej zmienił się w jakiś histeryczny, dziki, niesamowity ryk. Czarna, klęcząca postać pochyliła się naprzód wyjąc przeraźliwie, rzuciła się na trumnę, wreszcie zatoczyła się i padła zemdlona. Staś, Dora i Alinka przerażeni tą sceną, podobną do finału jakiegoś melodramatu z pomocą najbliższych krewnych wynieśli matkę z cmentarza.

* * *

Nareszcie rozjechali się goście. Dwór zapadł w ponurą ciszę, wszyscy się w nim snuli jak cienie, aby nie mącić spokoju, nie budzić wreszcie uśpionej, zrozpaczonej kobiety, lecz pani Kowlińska po paru godzinach samotności, uspokoiwszy względnie rozstrojone nerwy wezwała córkę. Pozbawiona szminki, zapłakana twarz wyglądała strasznie, w ciągu dwóch dni zmieniła się do niepoznania. Z kobiety do niedawna pełnej werwy i chęci do życia, walczącej zaciekle z zębem czasu, zachowującej jeszcze pozory młodości pozostała teraz znękana, budząca litość staruszka.

—Czy nie ma Stasia, czy wyjechał już? — pytała pani Kowlińska słabym głosem.

— Musiał wyjechać. mamo. Lecznica jest przepełniona chorymi, którzy go potrzebują.

— Szkoda, że wyjechał, chciałam wam obojgu powiedzieć, że teraz dla mnie skończyło się wszystko. Wiem że byłam dla was złą matką, że nie spełniłam względem was tych obowiązków jakie spełnić należało...

— Ależ mamo, czemu mówisz takie rzeczy? — przerwała Dora

(d. c. n.)

Po balu



ECHA ZE STOLICY
Życie Warszawy w kilku wierszach

Roboty przy budowie Dworca Centralnego posuwają się szybko i można się spodziewać, iż w grudniu rb. będzie on częściowo oddany do użytku. Część podziemna dworca — perony osobowe oraz górne bloki i części naziemne — biurowy i hotelowy są już ostatecznie wykończone. Dłuższego czasu do całkowitego wykończenia wymagają hale parterowe.

Na peronach dla publiczności montowana jest obecnie licówka kamienna z polerowanego marmuru krajowego. Na galeńcach osobowych otynkowano sufity, obecnie zaś układana jest glazura na ścianach. Po ułożeniu na poddaszu terrakoty — galenie zostaną ukończone całkowicie. W hali odjazdowej prowadzone są prace przygotowawcze do montażu ściennej kompozycji w mozaice terrakotowej. W sali restauracyjnej i sali zjazdów prowadzone są roboty przy wykończaniu ścian. Hotel jest już na ukończeniu. W całym budynku dworca trwają w dalszym ciągu roboty instalacyjne. Wszystkie roboty kamieniarskie oraz metalowe w całym gmachu mają być ukończone w początku września. W ciągu lata kierownictwo budowy Dworca Centralnego przeprowadzi uporządkowanie terenów kolejowych pomiędzy gmachem dworca i ul. Żelazną.

* * *

Zarząd Miejski zaaprobował projekt wzniesienia pomnika Romualda Mielczarskiego, pioniera i teoretyka ruchu spółdzielczego w Polsce. Pod pomnik przeznaczony został zieleniec u zbiegu ul. Grażyny, Różanej i Wiśniowej na Mokotowie.

* * *

W Aninie pod Warszawą na terenach dóbr wilanowskich Adama hr. Branickiego powstanie „Osiedle Powstańców Śląskich“, do którego będą przyjmowani także inni niepodległościowcy. Miejscem centralnym „Osiedla“ będzie „Dom Powstańców Śląskich“.

* * *

Ukończono remont basenu kąpielowego dla dzieci Polskiego Tow. Higienicznego w Ogrodzie Saskim. Niezwłocznie po ustaleniu się pogody i wyższej temperatury nastąpi otwarcie basenu.

* * *

Powązki są dzielnicą Warszawy traktowaną po macoszemu przy planach inwestycyjnych w mieście. Toteż dziwić się nie trzeba wielkiej ruchliwości Stow. Przyjaciół Powązków, które ciągle interweniuje, lub składa petycje i memoriały do władz miejskich o uwzględnienie potrzeb tej dzielnicy. Ostatnia petycja obejmuje szereg potrzeb, z których wymienić należy, jako najważniejsze: urządzenie targowiska na Powązkowskiej, urządzenie boiska sportowego przy zbiegu Konińskiej i Elbląskiej oraz zabrukowanie szeregu ulic. Ogółem petycja obejmuje 11 punktów, traktowanych jako minimum robót, które należałoby wykonać w roku bieżącym.

Krateczki.

AMATOR ZEGARKA.
Fils na ulicy.

Ludziom ciągle jeszcze wydaje się, że zegarek jest rzeczą niezbędną. że szanujący się człowiek powinien mieć zegarek. — I, jak przeważnie, ludzie nie mają racji. Co bowiem z tego, że i Igrek, i Iks, i Zet mają zegarki, nawet dobrze chodzące zegarki, kiedy i tak zawsze, notorycznie, uporczywie spóźniają się na wszystkie spotkania. Po co zegarek naszym najdroższym żonom, kiedy i tak, wiedząc, że przedstawienie w teatrze zaczyna się o godzinie 20.30, kończą ubieranie się o godzinie 21. Po co zegarek tym wszystkim ludziom, którzy i tak nigdy nie bywają punktualni, którzy i tak nigdy nie stosują się do wyznaczonych godzin...

Zresztą, czy zegarek w ogóle jest takim ważnym „utensylium“ w naszym życiu? Jeżeli zastanowimy się nad historią człowieka na przestrzeni, powiedzmy, tysiąca lat, dojdziemy do wniosku, że właściwie zegarek sprowadził z sobą same tylko nieszczęścia. Przecież ludzie przed wiekami, którzy nie używali zegarków, byli znacznie szczęśliwsi od nas. Przecież ludzie jeszcze przed stu laty, gdy chcieli udać się z miasta do miasta, zużywali na to tygodnie, powolutku, spokojniutko, końmi jadąc od wsi do wsi, nocując w karczmach i nigdy nie śpiesząc się. Dopiero zegarki wprowadziły z sobą pośpiech. Dopóki człowiek nie mógł nerwowym ruchem co parę minut spoglądać na zegarek — nigdy nie denerwował się. Gdy dawniej umawiano się z ukochaną, określano czas w taki sposób:

— O, ukochana, spotkamy się, gdy słońce zajdzie, pod starą lipą, dobrze?

— Tak, najdroższy!... z niecierpliwością oczekiwać dziś będę, aż słońce schowa się za górami...

A ponieważ słońce nie zachodzi gwałtownie, w ciągu jednej minuty, i amant i ukochana mieli wiele czasu na spotkanie, nie denerwując się i nie śpiesząc, że już jest kwadrans na dziewiątą a umówiłem się przecież na ósmą.

Gdy umawiano się na spotkanie „w południe“, mogłaby to być tak samo dobrze godzina 11 minut 45 jak i godzina 12 minut 30. Był czas. Wolno i spokojnie załatwiano sprawy państwowe, publiczne i domowe. Gdy mąż w karczmie popijał dzbanami miodek, żona nie czekała z zegarkiem w ręku, aby wybuchnąć:

— Znowu, łajdaku jeden, wracasz do domu o wpół do trzeciej?!

Dawniej mąż wracał po prostu „po północy“, bez względu na to, która to była godzina, byle tylko jeszcze nie było świtu.

Jak widać więc, zegarek wcale nie jest takim wielkim, świetnym, wspaniałym wynalazkiem, jakby się to na pozór wydawało. Gdyby dziś nie było zegarków, nie byłoby również bomb zegarowych. Gdyby nie było zegarków, atak nieprzyjaciela nie mógłby się rozpocząć w indentycznej chwili na kilku naraz odcinkach. Gdyby nie było zegarków nie denerwowalibyśmy się, że nasi bliźni spóźniają się.

Przedstawienia w kinach i teatrach zaczynałyby się ogólnikowo „wieczorem“, gdy na sali zbierze się już odpowiednia liczba widzów. Nie otrzymywalibyśmy kartek, donoszących, że „o ile do godziny 15 dnia następnego weksel nie zostanie wykupiony, to...“ itd.

Może umówimy się, że wyrzucimy wszyscy precz nasze zegarki i znowu szczęście i spokój zapanuje na ziemi?

ZEGAREK.

Majer Szpajzer spacerował po mieście. Przystawał przy każdej wystawie i przyglądał się temu i owemu. Przy pewnej wystawie stwierdził, że ktoś usiłuje mu z kieszeni wyciągnąć zegarek. Złapał podejrzaną rękę, która — jak się okazało — należała do Jana Filsa.

Sąd Grodzki skazał Jana Filsa na sześć miesięcy więzienia.

Jerzy Krzecki.

Mistrzowie zielonej granicy na ławie oskarżonych.

Z Sosnowca donoszą:

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko szajce przestępców, którzy zawodowo i z chęci zysku brali udział w związku, działającym w Polsce i innych krajach Europy z centralą w Sosnowcu, a mającym na celu umożliwienie nieograniczonej ilości osób przekraczanie granic Państwa Polskiego bez właściwych dokumentów.

Jak stwierdzono, zorganizowana banda zdołała przemycić przez granice Polski wiele osób. Prócz nieujętych sprawców, lista oskarżonych obejmuje 22 nazwiska mieszkańców Zagłębia, Śląska, Kielc i Warszawy, z których większość posługiwała się pseudonimami dla utrudnienia ścigania ich przez władze bezpieczeństwa.

Oskarżonymi są: Berek Kalkop, pseudonim „Benke“, mieszkaniec Będzina, Paryzer Kiwa („Parasol“), Abram Paliwoda, Wolf Wajsberg („Malarski“), Hersz Blajwajs, Jan Czyż („Szczygieł“), Edmund Geisner („Mundzik“) i Gertruda Geisner („Mundziczka“), zamieszkali w Siemianowicach, Władysław Hanys, Jan Jasionek z Radzionkowa, Amalia i Ryszard Klichtowie z Rudy Śląskiej, Tomasz Krzyżowski, Stanisław Podwiązka, mieszkaniec Niwki, Jan Rożnowski („Pampoń“), mieszkaniec Będzina, Alojzy Stanik z Rudy Śląskiej, Jakób Sztajnic, Pinkus Tajtelbaum, Jankiel Zyto („Moszek“), Kalma Lubelski („Kasza“), mieszkaniec Będzina oraz Zender Fleiszekier z Kielc i Lejbuś Szpiro z Warszawy, którzy odpowiadają za przemyt polskiej i amerykańskiej waluty przez granicę niemiecką.

Proces przeciwko oskarżonym, którzy wszyscy niemal odpowiadają z więzienia, ze względu na wielki materiał dowodowy potrwa około tygodnia.

Straszna siła zderzenia
Przyczepka motocykla zawisła na drzewie

Z Torunia donoszą:

Na szosie lubickiej pod Toruniem, jadący z wielką szybkością motocykl z przyczepką, wiozący cztery osoby, przy bardzo dużej szybkości, z nieustalonych przyczyn wpadł na drzewo. Siła uderzenia była tak wielka, że motocykl rozbił się doszczętnie, a przyczepka zawisła na gałęziach drzewa.

Jadący motocyklem Buliński został zabity na miejscu, zaś Turbiński i pewien nauczyciel oraz prowadzący motocykl odnieśli ciężkie okaleczenia, jak złamania nóg i t. p.

Odwieziono ich do szpitala. Komisja śledcza bada przyczynę wypa[illegible]u.

Miejski budulec we własnej willi
CIEKAWY PROCES W POZNANIU

Z Poznania donoszą:

Zapowiadany proces o nadużycia i defraudacje przy budowie nowej stacji wodociągów miejskich na Dębcu rozpoczął się przed poznańskim Sądem Okręgowym. Ze względu na wielką ilość materiału dowodowego i powołanie około 50 świadków, rozprawa została wyznaczona na cztery dni, może jednak przeciągnąć się dłużej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 45-letni Walenty Laxander, z zawodu budowniczy, b. kierownik budowy nowej stacji wodociągów; 37-letni Edward Gaziński, magazynier, 35-letni Józef Kozłowski i 34-letni Stanisław Mulkowski, przodownicy przy budowie, 31-letni Roman Musielski, technik budowlany, 31-letni Kazimierz Molewski, cieśla i 28-letni Stanisław Chudziak, pisarz budowlany.

Po sprawdzeniu obecności oskarżonych i stwierdzeniu ich personalij, przewodniczący rozpoczął odczytywanie aktu oskarżenia.

Oskarżony Laxander podał m. i., że ukończył średnią szkołę techniczną we Wrocławiu i że przysługuje mu tytuł architekta. Dalej poinformował sąd, iż jest chorążym rezerwy i kawalerem orderu Virtuti Militari.

Walenty Laxander oskarżony jest o to, że w 1937 i 1938 r. przywłaszczył sobie z terenu budowy wodociągów materiały budowlane ogólnej wartości zł 8132 i materiały te zużył do budowy własnej willi przy Al. Reymonta 5, zatrudniając przy tej budowie 11 robotników, opłacanych z funduszów Zarządu Miejskiego,

użył do remontu mieszkania dyrektora gazowni miejskiej, Dziurzyńskiego, wapna, cegły i cementu w bliżej nie ustalonej ilości oraz narzędzi pracy z nowej stacji wodociągów na Dębcu,

wreszcie do tych prac wysyłał również robotników miejskich, których — zarówno jak zatrudnionych przy budowie swej willi — wykazał w listach płac za prace przy wodociągach, czym naraził dyrekcję wodociągów na stratę przeszło 1100 zł.

Roman Musielewski stoi pod zarzutem, że w tym samym czasie przywłaszczył sobie bezprawnie z terenu budowy wodociągów łącznej wartości zł 244.50 i materiały te zużył przy budowie willi swego ojca na Malcie w Poznaniu. Zatrudnił również przy tych pracach pięciu robotników, opłacanych przez Zarząd Miejski, przez co spowodował stratę zł 115.44. Wreszcie używał bezprawnie służbowej benzyny do swego motocykla.

Pozostali oskarżeni współdziałali w tych przestępstwach. Gaziński, Kozłowski i Mulkowski oskarżeni są o to, że w porozumieniu z Laxandrem wysyłali materiały budowlane, stanowiące własność wodociągów, do cudzych budowli, przy czym Kozłowski, Mulkowski i Molewski wysyłali też robotników, których wykazywali w raportach jako zatrudnionych przy budowie wodociągów, podczas gdy pracowali oni gdzie indziej. Oskarżony Chudziak na podstawie tych raportów sporządzał fałszywe listy płac, w których robotnicy ci byli przedstawieni do wypłaty za pracę, rzekomo przy budowie nowej stacji wodociągów.

Ponadto Gaziński oskarżony jest o wykonanie dla siebie z przywłaszczonych materiałów mebli. Oskarżony Molewski wreszcie miał sobie przywłaszczyć nie ustaloną bliżej ilość prętów żelaznych i dwa kawałki deski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 24 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Audycja dla młodzieży: Nasz koncert
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 Dom i szkoła: Niebezpieczne zabawy — pogadanka (z Krakowa)
16.35 Utwory wiolonczelowe — z Krakowa
17.00 Odczyt wojskowy
17.15 Koncert orkiestry smyczkowej Zw. Muzyków Chrześcijan — z Łodzi
18.00 Księstwo w Prusiech przed 300 laty — pogadanka
18.10 Piosenki lwowskie i krakowskie — płyty
18.30 Nasz język
18.40 Obóz w dolinie Mugusu — reportaż z wyprawy Polskiego Tow. Wypraw Badawczych w Afryce Środkowej
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.30 „Narodziny wiersza“ — kwadrans poetycki (z Katowic)
21.45 Fragmenty z opery „Traviata“ — płyty
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź jak Raszyn oraz:

14.00 Muzyka operowa — płyty
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Spółdzielnie elektryfikacyjne — pogadanka
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Piosenki w wykonaniu Józefiny Baker (pł.)
21.45 Pogadanka aktualna
21.55 Koncert rozrywkowy
22.45 Pod skrzydłami Ariadny i Penelopy — felieton literacki



CZWARTEK, 25 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.30 Audycja dla poborowych
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 „Gejzery“ — pogadanka dla młodzieży
15.15 „Wspólne troski, wspólne rozrywki“ — dialog
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 Życie kulturalne wsi — odczyt dla młodzieży licealnej
16.40 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej — z Wilna
17.20 Ogródki jordanowskie — pogadanka
17.30 Recital organowy — z Poznania
17.55 Wrota Wschodu: Między Azją i Afryką — felieton (z Krakowa)
18.05 Walce charakterystyczne — płyty
18.30 Recital śpiewaczy (utwory litewskie)
19.00 Melodie taneczne w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
20.00 Nie lekceważmy tępienia chwastów — pogad.
20.15 Polska muzyka rozrywkowa w wykonaniu małej orkiestry P. R.
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 Recital skrzypcowy
21.30 Pochodnie wieków: „Napoleon“
22.00 Muzyka taneczna — płyty
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.05—23.55 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry P. R.

Łódź jak Raszyn oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna — płyty
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Popularne zespoły taneczne — płyty
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
19.05 Opowiedzi na listy w sprawach technicznych
18.15 Muzyka z płyt
18.20 O wszystkim po troszku
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Muzyka z płyt
22.00 Bezrobocie zmniejsza się — pogadanka gosp.
22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej
23.05 Zakończenie audycyj

A. BIRKENAS.

Ciekawość

Henryk nie był ani mężem, ani „flirtem“ Ginetty. Pomimo to, zajmował w jej sercu miejsce dość obszerne i szczególnie intymne.

Ginetta była młodą i ponętną wdówką, mającą zapewniony byt, dzięki zapobiegliwości zmarłego męża, który pozostawił jej pokaźną fortunę.

Henryk miał wszelkie dane po temu, by zostać czymś więcej, niż tylko przyjacielem lub towarzyszem tak miłej kobietki, jak Ginetta. Jego reprezentacyjna powierzchowność i sława głośnego już pisarza, zjednały mu wielkie powodzenie u kobiet i Henryk mógł się poszczycić niejedną konkietą wśród płci pięknej. Ginetta wiedziała o tym, toteż fakt, że przystojny powieściopisarz nie okazywał jej dotychczas nic więcej poza zwykłą uprzejmością — denerwował ją niemało. Młoda kobieta czułaby się już kompletnie urażona w swej ambicji, gdyby nie fakt, że w ostatnich dniach otrzymała od Henryka pewien prezent, lub raczej po życzkę, jeżeli w ogóle można to tak nazwać. Dowiedziawszy się mianowicie, że Ginetta zamierza wyjechać na wypoczynek, zaproponował jej co następuje:

— Wille nad brzegiem morza są dość drogie, z drugiej strony zaś człowiek może dobrze spać jedynie w łóżku, o którym wiadomo mu, kto w nim spał poprzednio... Ależ tak — niech pani nie przeczy. Jest to bądź co bądź gwarancja przeciwko... insektom. Proszę więc uprzejmie, niech pani raczy skorzystać z mego łóżka i z mojej willi na wybrzeżu morskim. Odda mi ją pani wówczas, gdy już pani znudzi się tam mieszkać. Proszę — oto klucze.

I tłumaczył jej przesuwając każdy z nich:

— Ten jest od drzwi, ten od szafy, te dwa od garderoby. Proszę niech pani czuje się tam jak u siebie w domu: niech otwiera, użytkuje wszystko, co się tam znajduje, rozrzuci moje „łachy“, lub je uporządkuje... Może pani zaglądać wszędzie, za wyjątkiem mego sekretarzyka, w którym znajdują się moje osobiste tajemnice...

Mówiąc to, odczepił najmniejszy kluczyk z pęczka.

— Za wyjątkiem tego sekretarzyka — wszystko w mojej Różanej Willi jest do pani rozporządzenia...

Ginetta była zachwycona. Zdawało jej się, że odkryła szczęście... Szczęściem tym był cudowny widok na piaszczyste wybrzeże i szmaragdowe fale morza, po których śmigały srebrno-pióre mewy. Szczęściem był malowniczo rozłożony na stokach wzgórza owocowy ogród, którego część była zamieniona w różarnię. Willa Henryka była elegancka a jednocześnie zaopatrzona we wszelkie potrzebne udogodnienia i przyrządy nowoczesnego gospodarstwa. Ginetta czuła się więc tam „jak w niebie“. Po raz pierwszy w życiu mogła sobie pozwolić na obywanie się bez służącej i rozkoszować się w pełni swobodą.

Wszystkie te rozkosze posiadały tylko jeden ciemny punkt: sekretarzyk, który od początku ogromnie intrygował Ginettę. Co też tam mogło być w środku?

Młoda wdówka musiała przyznać, że już w pociągu myślała o tym „zakazanym owocu“ Różanej Willi.. Po przybyciu na miejsce postanowiła opanować swą ciekawość. Była przecież kobietą nowoczesną, o umyśle „umeblowanym“ na wzór męskiego, nie mogła więc pozwolić sobie na ciekawość, tak właściwą długowłosym córom Ewy. Toteż ograniczyła się tylko do ocierania się co dzień o szufladki starożytnego mebelka, zawierającego tak kuszące tajemnice.

Dzień za dniem upływał i z biegiem czasu paskudny mebel zajmował coraz więcej miejsca w myślach Ginetty. Po miesięcznym pobycie w Różanej Willi młoda kobieta zadecydowała, że wypada już oddać ją prawemu właścicielowi. Wysłała więc do Henryka list następującej treści:

„Drogi przyjacielu! Może pan już przybyć zabrać swoje klucze, ja bowiem w najbliższych dniach wyjeżdżam do domu. Nie chcę pana dłużej pozbawiać rozkoszy pobytu w Różanej Willi, którą poznałam w całej pełni podczas mego tu pobytu“

Henryk odpowiedział nazajutrz, że przybędzie wkrótce, ale prosił jednocześnie Ginettę, by nie śpieszyła się z wyjazdem, gdyż Paryż, nawet w lecie ma dla niego niezwykły urok, który zatrzymuje go w dalszym ciągu w mieście. Młoda kobieta, czytając te słowa odczuła coś w rodzaju zazdrości, przeczuwając, że Henryka trzyma w mieście na pewno jakaś kobieta.

Tajemniczy sekretarzyk zaczął ją tym więcej intrygować. Henryk ukrył w nim z pewnością listy miłosne lub fotografie swej ukochanej... Jak też ona może wyglądać?..

Następnej nocy po otrzymaniu listu — Ginetta wstała po ciemku z łóżka i zbliżyła się do sekretarzyka z pęczkiem kluczy w ręku.. Próbowała jeden po drugim, ale żaden nie chciał wejść do misternego zameczka. Wszelkie jej wysiłki spełzły na niczym. Czerwona z gniewu, ale jeszcze więcej zaciekawiona, położyła się do łóżka, obmyślając sposoby otworzenia tajemniczego mebla. Złość jej obróciła się wkońcu przeciwko Henrykowi. Nawet, gdyby znajdowało się w sekretarzyku choćby i tysiąc listów miłosnych to cóż to ją właściwie obchodzi? Przecież nie kocha Henryka — jest on jej zupełnie obojętny...

W dwa dni potem nadeszła pocztą walizka od powieściopisarza, wraz z listem do Ginetty. W walizce znajdowały się rzeczy Henryka, który podróżował zazwyczaj z pustymi rękami, a bagaże wysyłał przedtem. W liście Ginetta wyczytała te słowa: „Droga przyjaciółko! Przesyłam przy niniejszym kluczyk od sekretarzyka, nie chcę bowiem obarczać się najmniejszym nawet przedmiotem. Przypominam jednak jednocześnie, że kluczykiem tym nie wolno się posługiwać“.

Ginetta była wściekła. „Nie wolno się posługiwać tym kluczykiem“! Dobrze wiedział widocznie spryciarz, że sekretarzyk będzie jedynym przedmiotem, który będzie ją zaciekawiał w Różanej Willi. I dlatego zamiast prosić ją o dyskrecję zabrania jej po prostu! O! Ale ona go ukarze! Właśnie dlatego zajrzy tam i zobaczy, co się w nim znajduje!

Pewnym krokiem podeszła do sekretarzyka i otworzyła go. Wewnątrz spoczywała jedna tylko koperta znapisem: „Moja miłość“.

Ach! Więc jest jeszcze gorzej, niż myślałam! — rzekła do siebie Ginetta. Młodzieniec jest wierny „tylko jednej“ kobiecie! Nie zważając już na nic — rozerwała kopertę i wyjęła z niej... swoją fotografię i kartę pocztową z pozdrowieniami jaką wysłała Henrykowi z ostatniego swego pobytu zagranicą...

A więc to była tajemnica Henryka.

Żaden prawdopodobnie właściciel willi nie był goręcej przyjmowany przez swego lokatora, niż Henryk nazajutrz przez Ginettę.

Tł. J.

SPORT.

Dziś mecz treningowy z drużyną Czerwonych

Wczoraj został uruchomiony w Łodzi trzydniowy kurs skoszarowany dla piłkarzy przewidzianych do reprezentacji Polski na mecz z Belgią. Spośród wyznaczonych na obóz piłkarzy w ciągu dnia wczorajszego nie stawili się: Obaj Piecowie, Wostal i Twórz. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach trenera PZPN p. Spojdy.

W dniu wczorajszym reprezentancyjni zawodnicy odbyli dwa lekkie treningi. Przed południem — kondycyjny, po południu grali na jedną bramkę. Dziś zostanie rozegrany mecz treningowy z drużyną ŁKS-u. Mecz ten trwać będzie 2×25 minut i będzie niedostępny dla publiczności.

Zainteresowanie meczem sięga punktu kulminacyjnego. Popyt na bilety w miejscach przedsprzedaży jest ogromny, przy czym liczne zamówienia zgłasza prowincja, skąd wybierają się na sobotę do naszego miasta liczne wycieczki.

Z Warszawy miał być uruchomiony na mecz początkowo tylko jeden pociąg popularny, ponieważ jednak wszystkie bilety na ten pociąg zostały już wyprzedane, sfery piłkarskie starają się o uruchomienie drugiego pociągu.

—oOo—

WIELKA IMPREZA BYDGOSKA

Przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne.

W dniach 28 i 29 bm. w Bydgoszczy odbędą się pierwsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, które jednocześnie stanowić będą eliminacje przed ustaleniem składu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w dniach 17 i 18 czerwca w Warszawie.

Program zawodów i skład zawodników w imprezie bydgoskiej przedstawiają się, jak następuje:

100 m — Zasłona, Danowski, Trojanowski, Mozolewski, Tęsiorowski; 200 m — Dunecki Sulikowski i Poliński; 400 m — Gąssowski, Metelski, Zabieżowski, Śliwak; 800 m — Gąssowski, Mittelstaedt, Winecki; 1500 m — Staniszewski, Kurpesa, Winecki, Flis, Wasilewski, Kramek; 5000 m — Kusociński, Noji, Sołdan, Karwowski, Herman, Nowacki, Wasilewski; 10 000 m — Marynowski, Płotkowiak, Fiałka, Przybylski; 110 m płotki — Schmidt, Sulikowski, Haspel, Niemiec, Pajsker; 400 m płotki — Drozdowski, Maszewski, Niemiec, Zabieżowski; w dal — Kacok i Marian Hoffman, Garnuszewski Chmiel, Mokszki; wzwyż — Kalinowski, Rejske, Siemiątkowski, Borajkiewicz; tyczka — Schneider, Mrończyk, Mucha, Kluk; trójskok — Luckhaus, Karol i Marian Hoffman; kula — Gierutto, Praski, Tilgner, Łomocki; dysk — Gierutto, Fiedoruk, Praski, Lewandowski, Lampe; oszczep — Gierutto, Gburczyk, F. i W. Mikrut, Sokołowski, Żurek; młot — Węglarczyk, Korbas, Kocot, Mikosz.

Na zakończenie odbędzie się bieg sztafetowy 4X100 m pomiędzy drużyną reprezentacyjną i kombinowaną.

Wydział Sportowy PZLA ustalił dodatkową listę zawodników dopuszczonych do eliminacyj.

Na liście tej znaleźli się również Anikiejew i Lange z Wimy. Zawodnicy ci jednak mają wyjechać do Bydgoszczy na koszt klubu, a nie organizatorów. Anikiejew został wyznaczony do skoku o tyczce, zaś Lange do rzutu dyskiem.

—oOo—

Dziś walczy Polska z Litwą.

PORAŻKA FRANCJI.

— We wtorek w drugim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej, Polska walczyła z Francją, wygrywając po ciężkiej walce w stosunku 38:36 (20:15).

Polacy walczyli bardzo dobrze, mimo że publiczność ostro dopingowała Francuzów, a gwizdami starała się wyprowadzić Polaków z równowagi. Kosze dla Polski zdobyli: Grzechowiak (9), Śmigielski (6), Stok (18), Tój (1), Kasprzak (4).

Dziś w środę Polska walczy z Litwą. Poza tym odbędą się następujące gry: Finlandia — Łotwa, Estonia — Węgry, Francja — Włochy.

NIEMCY ZREMISOWAŁY Z IRLANDIĄ.

— W Bremie wobec 35.000 widzów rozegrany został we wtorek międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Irlandii.

Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Należy zaznaczyć, że większą część meczu Irlandczycy grali w dziesiątkę bez kontuzjowanego Dunna.

Mistrz Litwy w Białymstoku

Ciekawy mecz piłkarski

W dniu dzisiejszym, 24 bm. rozegrany zostanie w Białymstoku mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Litwy, drużyną LGSF, a reprezentacją Białegostoku.

Skład zespołu białostockiego zestawiony zostanie z piłkarzy KS Strzelca i Makabi i przedstawia się następująco:

Zedziłko, Giziński, Sikorski, Niczenko, Tyszko (Strzelec), Kawenoki, Baran (Makabi), Skolimowski, Żołądź i Kowalczyński (Strzelec).

RUMUNIA — ANGLIA

Sensacja sportowa Bukaresztu.

Dziś, 24 bm. rozegrany zostanie w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Rumunii i Anglii.

Zawody prowadzić będzie znany belgijski sędzia p. Langenus przy pomocy polskiego sędziego liniowego p. Sznajdra.

PIŁKARZE WIEDNIA POKONALI PRAGĘ.

W Wiedniu rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Pragi. Nadspodziewanie wysokie zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy w stosunku 7:1 (5:1). Mecz zgromadził ok. 25 tys. widzów.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-62
Straż Pożarna tel. 8

Campingowy hotel na kółkach

gwarantuje idealną podróż

Niebawem wprowadzone będą do ruchu na kolejach specjalne wagony campingowe, pozwalające na uprawianie turystyki w nowych warunkach, łącząc wygodę podróży z urokiem campingu.

Mają one głównie na celu krzewienie turystyki do mniej znanych okolic kraju nie przygotowanych jeszcze gospodarczo na przyjęcie turystów. Wagony campingowe są tak urządzone i umeblowane, że służyć będą nie tylko do przejazdu, lecz zastąpią hotel podczas pobytu na miejscu.

Polskie wagony campingowe oparte są na modelach francuskich i angielskich, jednak przewyższają znacznie pod względem urządzenia wzory zagraniczne. Wnętrze wagonu sprawia wrażenie wesołe i estetyczne. Ściany utrzymane w jasnym tonie, lustra, oryginalne okna w dachu, oto, jak wygląda campingowy hotel na kółkach.

Umeblowanie wagonu stanowi 12 spiętrzonych łóżek, stół z rozsuwanym blatem, 6 lekkich krzesełek. Górne łóżka są w dzień opuszczane, tworząc w ten sposób 6 wygodnych kanap.

Wagony posiadają szafy na ubrania, bądź szuflady pod łóżkami na pościel i odzież. Dwie kotary dzielą wagon w poprzek na trzy części. W rogu szafka-stolik, pokryta blachą z nowoczesną maszynką spirytusową tworzy doskonałą kuchenkę.

Należy dodać, że wagony zostały wykonane w warsztatach kolejowych w Pruszkowie i Poznaniu.

Jako miejsca docelowe dla turystyki campingowej w wagonach kolejowych wybrane stacje położone w najpiękniejszych okolicach Polski.

Postój wagonów na stacji docelowej może trwać do dni 10-ciu, co pozwoli na szereg krótszych wycieczek dla poznania okolicy.

I tak podróżując wagonem campingowym możemy zwiedzić w nadchodzącym sezonie Szwajcarię Kaszubską, Pojezierze Brodnickie i Wielkopolskie, Bory Tucholskie, jeziora Brasławskie i Trockie oraz Narocz, rozlewiska Polesia, Podkarpacia, a w województwie Wołyńskim słynne kamieniołomy bazaltu w Janowej Dolinie.

Turystyka campingowa na kolejach wzięła swój początek we Francji, gdzie początkowo oddano na użytek turystów wagony towarowe. Całym ich urządzeniem były jedynie haki do zawieszania hamaków. Mimo tego prymitywu wagony cieszyły się dużym powodzeniem. Już w roku następnym wprowadzono nowy typ z całkowitym urządzeniem, jak spiętrzone łóżka, stoły, ławki i kuchenki.

Nie należy wątpić, że i w Polsce camping w wagonach kolejowych znajdzie licznych zwolenników.

Informacji w sprawie korzystania z wagonów campingowych udziela Zarząd Główny L. P. T. Warszawa, ul. Mokotowska Nr 61.

Kto zdobędzie „Puchar Narodów”?

Przed międzynarodowymi zawodami konnymi w Warszawie

Wśród 16 poszczególnych konkursów w tegorocznych międzynarodowych zawodach konnych w Warszawie,. do konkurencji ciężkich, stawiających duże wymagania zarówno koniom jak jeźdźcom, zaliczyć należy następujące konkursy: potęgi skoku, szybkości, m. st. Warszawy, armii polskiej, armii zagranicznych, nagrodę Polski, a wreszcie konkurs zwycięzców.

Przede wszystkim jednak zawodniczy świat jeździecki przywiązuje specjalną wagę i znaczenie do konkursu armii polskiej i nagrody polskiej („Puchar Narodów”!), gdyż obie te konkurencje są wyjątkowo ciężkie i trudne.

Konkurs o nagrodę armii polskiej wymaga przebiegu jednego jeźdźca na dwóch koniach w skróconej normie czasu. Zwycięża jeździec, którego oba konie zrobiły najmniej punktów karnych. Warto zaznaczyć, że warunki tego konkursu określił w swoim czasie sam Marszałek Piłsudski, a nagrodę Jego Imienia może zdobyć tylko oficer armii czynnej.

Ukoronowaniem międzynarodowych konkursów jest nagroda Polski tzw. „Puchar Narodów”. Startują tu reprezentacyjne zespoły pań w składzie 4 jeźdźców i 4 koni. Warunki w tym konkursie są bardzo ostre, gdyż wymagana jest szybkość i dokładność przy przeszkodach podwyższonych do 160 cm i szerokości do 5 m. Klasyfikowane są najlepsze 3 konie każdego ze społu.

Nagrodę Polski na przestrzeni lat 5-ciu zdobyli 3-krotnie jeźdźcy polscy (pomiędzy r. 1927 — 1932), biorąc ją na własność. Nowoufundowaną nagrodę od r. 1933 do 1938 zdobyli dotychczas: Polacy, Niemcy po 2 razy oraz Włosi i Rumuni 1-krotnie.

—oOo—

Desperacki czyn boksera

Pietrzak odebrał sobie życie.

Donoszą nam z Warszawy, że w jednym z tamtejszych hoteli pozbawił się życia przez powieszenie znany polski bokser-amator Walenty Pietrzak, zawodnik łódzkiego klubu IKP.

Przyczyna tragicznego zamachu Pietrzaka nie jest znana.

Jako sportowiec śp. Walenty Pietrzak znany był z jak najlepszej strony. Był parokrotnym wicemistrzem Polski w wadze półciężkiej, będąc równocześnie bardzo popularną i lubianą sylwetką na ringu bokserskim.

Sport w kilku słowach.

— W dniach 28 i 29 maja Łódzkie Towarzystwo Kolarskie święcić będzie jubileusz 50-lecia istnienia. Protektorem uroczystości jubileuszowych został prezydent m. Łodzi p. Jan Kwapiński. — Program uroczystości jubileuszowych jest b. bogaty. M. in. odbędą się ogólnopolskie wyścigi szosowe (50 km dla zawodników z kartami wyścigowymi, wyścig drużynowy na 100 km), akademia itd.

— Okręgowy Urząd WF organizuje dla lekkoatletów skoszarowany obóz w Rudzie pod Skierniewicami, przeznaczając dla potrzeb Łodzi dziesięć miejsc. Będzie to obóz dla zawodników zaawansowanych, kandydatów na przodowników. Obóz ten potrwa od dn. 5 do 29 czerwca rb. Wobec stosunkowo niewielkiej ilości miejsc zarząd ŁOZLA projektuje przydzielenie każdemu klubowi tylko jednego miejsca do dyspozycji. Zgłoszenia należy kierować do ŁOZLA do dnia 31 maja rb.

— W dniach Zielonych Świąt rozegrane zostaną dalsze mecze o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku żeńskim, które ostatecznie wyjaśnią losy tytułu mistrza. Odbędą się dwa zaległe mecze IKP który dysponując już pełnym składem drużyny, potrafił zapewne obronić posiadany tytuł. W niedzielę pierwszego dnia świąt odbędzie się mecz Wima — IKP, a w poniedziałek na boisku Znicza o godz. 18, mecz Znicz — IKP, zaległy mecz IKP — ŁKS rozegrany będzie w ciągu przyszłego tygodnia już w dzień powszedni.

— W Łodzi został utworzony klub sportowo-turystyczny pod nazwą „Polonia”. Prezesem klubu został prof. dr Tomaszewicz, zaś członkami zarządu pp. Rutkowski, Gelkopf, Wróblewski, Trediakowski, Pieniek i Nowak. Klub będzie dążyć do zainteresowania sportem i turystyką jak najszerszych warstw pracowniczych, a głównie inteligencji pracującej. Przy klubie utworzona będzie własna poradnia sportowo-lekarska.

— W związku z bójką, jaka wynikła na meczu ŁKS — TUR o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku męskim i pobiciem graczy, oraz kierownictwa ŁKS, władze ŁOZPR poleciły specjalnej komisji przeprowadzenie szczegółowego dochodzenia. Winni zostaną bardzo surowo ukarani. Niezależnie od tego sekcja piłki ręcznej ŁKS występuje do zarządu klubu z wnioskiem o zerwanie stosunków sportowych z TUR-em. Również wydział spraw sędziowskich ŁOZPR ma powziąć nie delegowania na zawody rozgrywane przez TUR sędziów.

— We wtorek zakończył się na korcie centralnym Legii w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Niemcy. Ostatniego dnia dokończono jedynie spotkanie Baworowski — Henkel, przerwane przy stanie setów 6:4, 6:2, i 1:1 dla Henkla. Decydującego seta wygrał Henkel 6:3, wygrywając zarazem mecz dla Niemiec.

Początkowo Baworowski był doskonale usposobiony, chodził dobrze do siatki i prowadził 2:1, 3:1, 3:2, ale później do głosu dochodzi Henkel, który wyrównał na 3:3, a następnie poprawił na 4:3, 5:3 i 6:3.

Spotkanie Baworowski — Henkel wygrał zatem Henkel 6:4, 6:2, 6:3.

W ogólnej punktacji zwyciężyły Niemcy 3:2 i walczyć będą w następnej rundzie ze Szwecją.

PROPAGANDOWY MECZ W OZORKOWIE

rozegra reprezentacja klubów robotniczych z Zaolzia.

W czasie Zielonych Świąt łódzkie kluby robotnicze podejmować będą reprezentację piłkarską klubów robotniczych Zaolzia. Piłkarze zaolziańscy rozegrają w Łodzi w dniu 28 maja o godz. 17 na boisku Widzewa przy ul. Rokicińskiej mecz z reprezentacją robotniczą Łodzi. Mecz ten będzie poprzedzony meczem towarzyskim szczypiorniaka męskiego między Turem i RKS — Katowice. W poniedziałek piłkarze Zaolzia rozegrają z Łodzią mecz rewanżowy.

Mecz ten odbędzie się jednak ze względów propagandowych w Ozorkowie (o godz. 17).

WIELKA PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

Parafialna Akcja Katolicka przy parafii Najśw. Serca Jezusowego w Łodzi urządza wielką pielgrzymkę do Częstochowy na Jasną Górę na Zielone Święta.

Wyjazd z Łodzi Fabr. 27 maja w sobotę o godz. 13.45 przyjazd do Łodzi 29 maja godz. 19.

Bilety w cenie zł. 6 gr. 50 można nabywać w kancelarii parafialnej i księgarni „Czytaj”.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Chwila pokusy.
CAPITOL: — „Żona lalka”.
CORSO: — I. Nebezpieczna granica. II Pani i Covboy”.
EUROPA: — Cytadela.
GRAND KINO: — U kresu drogi...
IKAR — I. Podwójne wesele. II. Siódme niebo.
IRA: — I. Dunia córka poczmistrza; II. Niezwyciężony Robinzon Kruzoe.
METRO — Obcym wstęp wzbroniony.
OŚWIATOWY: — I. Po[illegible] Zaufaj mi.
OAZA — Dybuk.
PALACE — Rena.
PRZEDWIOŚNIE: — Dr. Murek.
PALLADIUM: — Wyrok życia.
RIALTO: — Gunga Din.
RAKIETA: — Biały Murzyn.
STYLOWY: — „Paryżanka”.
SŁOŃCE: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
TON — Dla kobiety.
URANIA — I. R 107 wzywa pomocy. II. Tłum szaleje.
ZACHĘTA: — I. Każdemu wolno kochać; II. Królowa przedmieścia.

TEART MIEJSKI

OSTATNIE WYSTĘPY I. EICHLERÓWNY W TEATRZE MIEJSKIM.

Mimo rekordowego wręcz powodzenia Irena Eichlerówna — związana z repertuarem scen warszawskich — w najbliższych dniach bezapelacyjnie już opuszcza nasze miasto.

Świetna artystka ta wystąpi jeszcze tylko dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. w „Szaleństwie” a w czwartek i w piątek „Mademe Sans-Gene”. Abonamenty nie ważne.

W sobotę czeka łódzkich teatromanów nowa już atrakcja: występy kapitalnego baletu Parnella, który po ostatnich wielkich swoich triumfach gościć będzie w Łodzi przez trzy wieczory.

Jutro na obiad:

Zupa kartoflana, potrawka z mostków cielęcych — szparagi, kompot z rabarbaru.

WINSZUJEMY

Jutro Grzegorzowi.
Wschód słońca 3.28.
Zachód słońca 19.38.
Długość dnia 16.10.
Przybyło dnia 8.29.
Tydzień 21.

Książka i karabin

stanowią o wielkości i potędze Rzeczypospolitej Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 23 maja.

NOWY JORK: loco 9.74, czerwiec 9.04, lipiec 8.74, sierpień 7.99, wrzesień 8.04, październik 7.94, listopad 7.84, grudzień 7.75, styczeń 7.68, luty 7.68, marzec 7.68, kwiecień 7.67, maj 7.66

LIVERPOOL: loco 5.60, maj 5.07, czerwiec 4.93, lipiec 4.79, sierpień 4.64, wrzesień 4.53, październik 4.49, listopad 4.41, grudzień 4.41, styczeń 4.41, luty 4.42, marzec 4.42, kwiecień 4.45, maj 4.46

Egipska (Sakell.): loco 6.57

Upper: loco 5.86, maj 5.65, wrzesień 5.66, październik 5.62, listopad 5.61, styczeń 5.61, marzec 5.62

BREMA: loco 11.34, lipiec 9.95, październik 9.03, grudzień 8.81, styczeń 8.81

Waluty, dewizy i akcje

SPOKOJNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Dział papierów państwowych był dość ożywiony, kursy nie wykazywały większych zmian.

MAŁE OBROTY LISTAMI ZASTAWNYMI.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było małe, przedmiotem transakcyj oficjalnych były zaledwie dwa gatunki listów.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 80.00, 2 emisji 81.00, 2 emisji serie 83.50, Dolarowa 3 s. 39.00, Konsolidacyjna 1936 r. 60.50, Konwersyjna 1924 r. 62.00, Kolejowa 1926 r. 62.00, Państw. Wewn. 1937 r. 60.50,
Listy Z. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00
Listy Zast. Państw. B. Rolnego seria III 81.00
Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00
Listy Zast Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00
Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00
Obl. Kom. B. Gosp Kraj II-III i IIIN em 81.00
Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00
Obligacje Banku Gosp Krajowego III em. 97.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 55.75, T. K. M. w Warszawie 1933 r. 65.00

SŁABSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój słabszy, przy dość ożywionych obrotach.

Akcje Banku Polskiego i Warsz. Tow. Fabryk Cukru nabywano po cenach niezmienionych.

Bank Polski 110.00, Cukier 35.00, Węgiel 32.50, Lilpop 88.00, Modrzejów 19.25, Norblin 98.00, Ostrowiec s. B 77.00, Starachowice 53.00, Haberbusch 60.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 23. 5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.50—24.00, zbierana 23.00—23.50, żyto I stand. 15.25 — 15.75, żyto II stand. 15.00 — 15.25, mąka pszenna wyc. 30-proc. 42.00 — 43.00, gat. I 50-proc. 37.00 — 40.00, gat. III 65-70-proc. 20.50 — 22.50, pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 27.00 — 27.50, gat. I 55-proc. 25.25 — 25.75, razowa 95-proc. 20.50 — 21.00

POZNAŃ, 24. 5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 21.25 — 21.75, żyto 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 35-proc. 39.00 — 41.00, gat. II 35—50-proc. 32.25 — 33.25, gat. III 65—70-proc. 21.25 — 22.25, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.00 — 25.75, gat. I-A 55-proc. 23.50 — 24.25

UNIWERSALNA ROŚLINA.
Szpinak jest domową apteczką.
Zawiera w sobie wszystkie skuteczne lekarstwa.

Szpinak ogrodowy (Spinacia aleraera) znany był człowiekowi od bardzo dawnych czasów jako roślina przynosząca zdrowie i setek lat przypisywano go chorym niedokrwistym za pokarm z tytułu zawartości żelaza, którego mieści 0.03%. Dopiero odkrycie naszego rodaka dr. Fanka pozwoliło bliżej poznać przyczyny leczniczych własności szpinaku że nie żelazo czy inny składnik mineralny, ale bogactwo witamin są tego przyczyną. Szpinak ma szczęśliwy skład poszczególnych witamin od A do C.

Wiadomo nam, że witamina A ułatwia proces trawienia, sprzyja jego wzrostości i udziela organizmowi odporności przeciw różnym chorobom zakaźnym. Jest bardzo pożyteczny dla karmiących kobiet. Znakomicie wpływa na dzieci dotknięte kataralnymi chorobami dróg oddechowych, w pewnych formach choroby Basedowa i cierpień ocznych np. przy dziennej ślepocie. Wzmacnia ogólnie rekonwalescencję. Szpinak posiada tę witaminę — podwójnie w nadmiarze.

Witaminę B. rozbili uczeni na dwa siostrzane: B.1 i B.2. Jedna i druga wpływa na zwiększenie pokarmu u karmiących kobiet, dzieciom poprawia apetyt i przyrost na wadze, usuwają powikłane rozwojowe, pewne formy niedokrwistości, choroby Basedowa itd. Są one w szpinaku również w obfitości.

Antyskorbutowa witamina C znajduje się w szpinaku w wielkim nadmiarze (o ile się tak wyrazić można w stosunku do innych warzyw, np. cebuli czy grochu), stąd szczególnie ważnym pokarmem szpinak powinien być dla kobiet w ostatnich miesiącach przed rozwiązaniem i dla karmiących w ogóle, w chorobach kobiecych, skórnych dziąsłowych, hemofilii, dyfterii, tuberkulozie i owrzodzeniach żołądka.

Jednym słowem, szpinak jest domową apteką zapobiegawczą i tanich, a skutecznych lekarstw na różne niedomagania ludzkie, szczególnie u młodzieży i kobiet i dziwić się należy, że tak słabe zastosowanie ma w kuchni polskiej. Wiele osób nie lubi szpinaku dla jego nieokreślonego smaku, czemu można zapobiec, przyrządzając go z boćwiną lub innymi dodatkami.

Szpinak należy do rodziny komosowatych, dwupiennych, tj. kwiat żeński występuje na jednej roślinie, a męski na drugiej, ale trafiają się rośliny obupłciowe. Nasiona może mieć szpinak okrągłe lub kanciaste. Drobnonasiennych ziarn mieści się w 1 kg 94 — 120.000, kanciastych 70 — 104.000. Nasienie zachowuje siłę kiełkowania 4—5 lat, więc zakupiwszy go w tanim roku na zapas, oznaczamy worek datą roku i mamy pewność, że do 4 lat w 70% skiełkuje, w piątym roku leżenia kiełkuje już słabiej.

—oOo—

Na podbój egzotycznych szczytów.



Zdjęcie z pierwszej polskiej wyprawy alpinistycznej do Afryki Centralnej, która odbyła się pod kierownictwem prof. Lotha. Fotografia, wykonana przez uczestnika wyprawy dr Bernadzikiewicza, przedstawia wierzchołek Margherity (5119 m), najwyższego wzniesienia Ruwenzori, zdobyty przez polskich alpinistów.

Nieusprawiedliwione ograniczenia.
OCHRONA STARSZYCH PRACOWNIKÓW
w Anglii i Stanach Zjednoczonych

Struktura wiekowa ludności w różnych krajach wykazuje na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat wyraźne zmiany. Stale malejący przyrost naturalny przy równoczesnym spadku śmiertelności wpływa na coraz silniejszy udział starszych roczników w ogólnej masie ludności. Ewolucja ta zaznacza się bardzo wyraźnie w krajach zachodnio-europejskich, gdzie spadek liczby urodzin wystąpił już stosunkowo dawno, a równocześnie wysoki poziom kultury materialnej spowodował wyraźne zmniejszenie się śmiertelności i przedłużenie okresu trwania życia. W Polsce to postarzenie ludności nie zaznaczyło się jeszcze w sposób wyraźniejszy, gdyż spadek przyrostu naturalnego jest u nas zjawiskiem stosunkowo niedawnym. Nie mniej jednak, z uwagi na przyszły rozwój stosunków, interesujące może być zapoznanie się ze skutkami wspomnianych wyżej przesunięć w strukturze wiekowej ludności jakie występują już obecnie w krajach zachodnich.

Rosnący udział starszych roczników zmusza poszczególne kraje do przedsięwzięcia specjalnych środków, zmierzających do ochrony zatrudnienia starszych pracowników. Statystyki różnych krajów wykazują bowiem, że pośród bezrobotnych specjalnie liczni są osobnicy starsi (powyżej 45 lat). Zjawisko to jest nie tyle odbiciem częstszego zwalniania starszych pracowników, co małych szans uzyskania nowej pracy przez te osoby po utracie poprzedniego zatrudnienia. Pracodawcy poszukują bowiem przede wszystkim pracowników młodych, przestrzegając pewnej granicy wieku, powyżej której unikają angażowania nowych sił, a przy tym osoby starsze trudniej dostosowują się do nowych warunków pracy i bezrobocie wpływa w krótkim czasie na wyniszczenie ich sił żywotnych.

Środki ochrony pracy starszych robotników polegają na wprowadzaniu dla nich dłuższego okresu wypowiedzenia stosunku pracy, na ustawowym zobowiązywaniu pracodawcy do zatrudniania pewnej liczby starszych pracowników, lub też na uzależnianiu udzielania subwencji na roboty publiczne od zatrudniania przy nich pewnej części osób w starszym wieku (Anglia). Poza tym w Anglii i w Stanach Zjednoczonych A.P. podjęto akcję, zmierzającą do przekonania przedsiębiorców, że ograniczenia stosowane wobec starszych pracowników są często nieusprawiedliwione i mogą się nawet niekiedy odbić niekorzystnie na interesach danej gałęzi produkcji. Akcja ta wydała już rezultaty w niektórych stanach A.P. Wyraziły się one w zapewnieniach udzielonych przez szereg firm, które zadeklarowały, że nie będą stosować żadnych automatycznych ograniczeń wieku przyjmowanych pracowników, pod warunkiem, że będą oni w pełni zdolności do pracy.

BLONDYNKA O BŁĘKITNYCH OCZACH.
Gwiazda filmowa o małżeństwie

Virginia Bruce jest znana jako gwiazda filmowa. Mało kto jednak wie, że jest czynną działaczką społeczną, że pisuje artykuły do pism kobiecych na tematy społeczne i zagadnień domowych.

Poglądy Virginii Bruce na sprawy małżeńskie są zdecydowane: uważa ona mianowicie, że najlepiej jest gdy oboje małżonkowie pracują zawodowo. W innym wypadku żona nie znajduje u męża zrozumienia dla swych zajęć domowych, a sama ma często niesłuszny żal do męża, że zaniedbuje ją na rzecz swych zajęć zawodowych.



Virginia Bruce.

Najlepiej jest, gdy małżonkowie pracują razem, względnie w jednej instytucji. Tak jest z Virginią Bruce i jej mężem, producentem I. Walter Rubenem. Odpada w ten sposób wiele nieporozumień, praca jednego nie jest drugiemu obca, razem można iść do pracy i razem wracać.

A gdy się zdarza, że np. mąż nie ma czasu, by zjeść obiad w towarzystwie żony, nie będzie mu miała tego za złe, gdyż będzie zorientowana w możliwościach różnych niespodzianek tego rodzaju pracy.

Ciekawe, że Virginia Bruce jest niezmiennych przekonań jeszcze od studenckich czasów, gdy jako miss Virginia Briggs była przewodniczącą koła studentek California University. Stamtąd przeszła wprost do filmu, gdyż nieznany już dziś reżyser William Beadine zwrócił uwagę na piękną studentkę.

Rozpoczęła się kariera gwiazdy filmowej. Pierwsza rola, która godna jest uwagi — była w filmie „Parada Miłości" z Chevalierem i Jeanette MacDonald. I odrazu zwróciła na siebie uwagę teatrów na Broadwayu (Broadway leży w sercu New Yorku i jest centrum teatrów). Została partnerką: Freda Astaire'a. Ale na krótko. Wkrótce potem wraca do filmu. Dostaje korzystne engagement w Metro Goldwyn Mayer, gdzie stale wybija się, zdobywając coraz to poważniejsze role. Pomiętamy jej rolę w „Królu Kobiet". Była uosobieniem urody kobiecej, tak jak to pojmował Ziegfield. Bo też jej uroda jest fascynująca. Mlecznobiała karnacja, duże, błękitne oczy, zgrabna figura i piękne blond włosy.

Jej najnowsze filmy to: „Małżeństwo XX wieku" oraz „Let Freedom Ring". W pierwszym filmie partnerem jest Robert Montgomery, w drugim Nelson Eddy.

Jak już wspomnieliśmy, prawdziwe nazwisko Virginii Bruce brzmi: *Virginia Briggs*. Używa jednak w życiu pseudonimu „Bruce", który przyjął się *wśród znajomych* — i pod którym znana jest przecież na całym świecie.

PODSŁUCHANE
CIEKAWE.

Profesor X. znany ze swego roztargnienia, zgubił parasol.

Na drugi dzień, żona triumfalnie przynosi zgubiony parasol i mówi:

— Znalazłam twój parasol!

— Gdzie? — pyta profesor.

— W biurze znalezionych przedmiotów.

— Ciekawe! — konstatuje profesor — przecież ja tam nigdy nie byłem.

Concordia MERREL

BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 32.

Trwał wpatrzony w unoszący się dym papierosa. Ona zapytała spokojnie:

— Jak zastosować do Lallie słowa „Niech się stanie"?

— Gdybym ja to pani mógł powiedzieć, równie dobrze mógłbym ją namalować. Może jej szczęście przeznaczone, może cierpienie? W tym ostatnim wypadku może zarysuje się na jej twarzy prośba o wielkie męstwo, a może upadek w najniższy stopień słabości. Dwa bieguny a między nimi tyle punktów!

— A więc moja twarz nie jest taka zagadkowa? — zapytała Burza. — Trochę to brzmi jak urazą, choć wiem, że nie chciał pan mnie obrazić.

— Nie chcę powiedzieć, że pani twarz jest mniej interesująca, przeciwnie, znać w niej wyrobienie, kierunek, coś określonego; widać po niej, że pani wie, dokąd pani dąży, co ludzi, co podziwia, co kocha, czego nienawidzi. Pani siebie poznała i zdaje sobie sprawę z tego, co ją najbardziej obchodzi. A z Lallie jest przeciwnie.

Myśląc o Duke'u Burza odpowiedziała prędko:

— To już przesada, Lallie wie... — urwała.

— Pani przyszedł na myśl Hallam?

— Tylko nie wiedziałam, czy...

— Wszyscy przecież o tym wiedzą!

— A zatem, czy to nie jest dla niej rzeczą realną?

— Jest! Tylko nic na niej nie zostawia śladów. Przechodzi przez wielkie emocje nie przeżywając ich. U pani, gdyby pani doznała podobnych wrażeń, odbiłoby się to na twarzy, i oddałbym to w portrecie.

— Pan jest niesłychanie niebezpieczny. Możebym tego nie chciała?

— Czemu, kiedy ja bym nie znał powodu.

— I nie chciałby pan poznać?

— A cóż by mi pomogło? Mnie tylko potrzeba odbicia wyrazu przeżyć, nie zgłębiając ich treści, aby móc namalować portret, który by miał życie i nie był jedynie mapą ładnej twarzy.

— Obawiam się, że teraz to pan zaczyna argumentować — i zaśmiała się.

— Nie! — odpowiedział ja tylko dzielę się z panią tą odrobiną wiedzy, którą posiadam.

Spuścił głowę i patrzył na nią rozważając głośno:

— Zdaje mi się, że zrobię panią w całości, pod światło, spokojnie stojącą, tak jak pani stanęła dziś po południu, wchodząc pierwszy raz do salonu, nieruchoma, jakby czegoś oczekująca i odrobinę onieśmielona.

— Byłam trochę onieśmielona wówczas — przyznała się Burza — ale niech pan się nie spodziewa widzieć mnie nadal taką, zwykle nie bywam nieśmiała, nawet teraz wobec pana, którego ledwo znam; a do tego czasu, kiedy pan mnie zacznie malować...

Rozmawiali jeszcze długo i bardzo przyjemnie na temat portretu, po czym Linkman zaofiarował się przynieść Burzy kawę przed rozpoczęciem tańca. Zgodziła się i obiecała poczekać na niego. Patrzyła za nim, jak kroczył niezgrabnie na zbyt długich nogach w stronę bufetu.

—Ciekawy typ — pomyślała — i jaki inteligentny! I zadowolona była, że go bliżej poznała. — Ale co on za możliwości widzi w tej wesołej Lallie! Od bieguna do bieguna... I pomiędzy nimi trzeba wybrać miejsce, gdzie umieścić Lallie. Ja w taką rozpiętość nie wierzę. Linkman daje się kierować bujną imaginacją artysty, będącego pod urokiem cudnej twarzyczki, w której stara się odnaleźć coś więcej, niż powierzchowną piękność.

W chwili gdy tak rozmyślała, otworzyły się drzwi, podniosła oczy pewna, że ujrzy Linkmana i zobaczyła zamiast niego Duke'a uśmiechającego się do niej poprzez kłęby pary z dwóch filiżanek gorącej kawy. I wtenczas stało się z nią coś znamiennego. Czy to było wywołane zdziwieniem że zobaczyła Duke'a zamiast Linkmana, czy nowym otoczeniem i podnieceniem wieczornym, czy wspomnieniem poufnej rozmowy, którą z nim miała, czy też z powodu tysiąca innych rzeczy? W każdym razie na widok Hallama, serce podskoczyło w niej, jakby zrobiło całkowity obrót w piersi. Tak nie zareagowało jeszcze nigdy na widok żadnego człowieka.

Dopiero gdy się wieczór skończył i leżała w staroświeckim łóżku, mogła na zimno, bez podniecenia, przemyśleć wszystko. Czas od chwili przyjścia Duke'a z kawą do końca wieczora przeszedł błyskawicznie, Duke wytłumaczył Burzy, że widząc kawę w niebezpieczeństwie w rękach Linkmana, który robił filiżankami niesamowite bujające ruchy, pomyślał, że lepiej go będzie wyręczyć. Wypiła kawę, po czym zatańczyli i wzięli udział w ogólnej wesołej rozmowie rozchodzących się po skończonym wieczorze gości. A kiedy zostali w ścisłym kółku, wysłuchiwali jeszcze długo entuzjastycznych okrzyków Lallie o tak udanym przyjęciu. Później Lallie wpadła do pokoju Burzy, zbyt podniecona, żeby usiąść wygodnie, przysiadła na brzegu łóżka i gadała bez końca: o tańcach, o gościach, o bufecie, o Duke'u. O nim najwięcej. Pytała Burzę, czy nie uważa, że on jest wprost niezrównany, kiedy uśmiecha się pokazując białe zęby.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feja, kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

Pierwsze ciągnienie
Ważniejsze wygrane

10.000 zł — 33110
75.000 zł. — 131413
25.000 zł. — 121688
15.000 zł — 66111
5.000 zł. — 38575 67927
2.500 zł. — 21650 31545 37389 38603 38823 78501 80568 148366
2.000 zł. — 7368 10917 15989 16601 22124 23690 29459 35621 59975 63403 64021 72980 73352 77550 84720 97141 97393 98996 99155 131468 133617 140836 144534 155827 160224
1.000 zł. — 17524 18024 20136 38725 40501 46772 50114 51773 52187 52462 53175 58661 54050 61684 63199 63355 73560 73632 82746 87511 95934 98146 99100 101414 105960 107214 111418 114865 128093 131823 132529 144573 149763 152766

WYGRANE po 250 zł.

62 118 309 496 574 619 42 77 754 816 60 65 1099 265 411 56 62 70 73 516 609 702 22 38 840 939 2101 420 69 98 588 95 994 3003 93 171 265 88 394 406 507 613 905 27 4019 401 7 49 612 989 5041 63 96 105 254 58 326 60 68 446 64 510 640 9 714 802 15 960 84 6012 179 84 297 701 50 58 7054 208 24 31 463 514 694 93 803 74 85 J144 78 86 245 399 427 33 652 737 962 65 9160 525 66 347 86 547 90 625 740 76 879 900

10003 36 85 128 60 219 305 37 440 812 676 700 832 997 11050 108 369 89 646 82 831 12026 106 213 289 357 450 574 924 982 33051 236 37 321 306 43 607 68 81 773 90 810 81 98 955 14075 276 323 553 619 717 91 836 903 9 14 15072 121 86 228 385 450 551 661 98 748 94 808 927 16164 304 38 81 402 46 560 81 788 840 17060 145 230 509 21 22 504 31 49 89 91 661 79 944 18249 362 406 12 534 691 755 19060 72 163 78 346 66 879 950

20020 269 316 17 67 754 811 52 76 921 45 21032 43 50 179 297 391 698 700 84 844 68 86 935 22069 115 81 233 44 419 520 84 811 45 23031 41 22 590 666 95 724 959 24179 226 304 16 547 607 25145 425 615 729 883 970 94 26010 21 269 527 52 27068 147 205 334 74 553 753 28067 90 105 42 66 418 86 500 795 806 921 29137 302 33 732 872 (

30013 23 236 46 413 43 79 93 694 988 31106 377 488 595 870 32011 54 156 229 66 320 22 755 811 24 932 32216 49 444 70 99 596 821 960 96 34229 427 95 630 759 838 906 35043 118 60 275 340 89 462 517 609 58 757 870 36004 132 245 59 548 602 5 36 712 53 87 831 62 37050 83 235 45 80 355 483 96 504 72 604 52 38020 30

77 169 257 05 95 396 444 60 530 42 538 765 971 39113 37 97 570 650 750 818

40007 130 268 76 410 602 11 32 90 835 967 41448 757 909 52 42166 254 321 32 45 509 065 85 754 848 915 37 43217 35 369 611 772 801 929 92 44205 75 471 612 24 731 930 58 45117 28 231 83 376 405 573 601 790 92 46040 211 506 683 691 93 820 55 4702 382 125 40 80 71 201 427 542 748 86 844 858 79 48191 250 368 89 483 677 94 49093 94 116 265 367 442 508 719 52 823

50088 360 589 646 752 821 51122 220 358 465 510 783 831 902 52046 167 70 267 306 18 448 85 5826 612 771 80987 29 826 926 53021 41 181 271 747 944 54273 306 424 81 647 743 804 54 55065 186 245 97 300 14 51 92 421 39 54 572 618 766 93 800 918 56070 72 316 639 53 75 834 946 57045 605 38 88 846 917 58022 161 223 388 487 534 646 827 906 86 59388 413 658 895 97

60022 262 67 511 12 21 31 780 818 87 980 61235 300 540 629 77 82 775 951 6206 0 130 67 334 480 659 738 48 64 845 63243 49 327 88 447 67 86 503 40 55 601 863 939 69067 97 184 88 489 65099 104 29 270 340 443 595 606 94 66021 52 94 270 479 677 708 880 67306 43 456 637 701 38 803 29 903 42 66 68001 125 251 55 383 96 420 629 813 69223 65 381 509 52 77 89 626 51 66 708 877 903 19

70010 54 97 261 324 455 527 751 851 95 0 951 71009 134 403 57 524 678 84 720 801 17 983 72038 61 167 330 68 71 411 56 508 608 90 910 73047 85 206 208 408 24 27 501 74041 78 225 30 839 55 460 506 725 50 891 912 34 73 95 75011 63 497 707 42 819 934 723 76009 22 100 15 267 96 542 698 737 805 20 63 920 64 77127 44 83 524 662 891 991 78011 20 31 35 3 257 73 357 453 611 768 78 864 965 79226 430 36 56 65 624 34 73 86 704 16 28 46 88 955

80260 397 453 546 859 60 96 8116 65 369 405 77 85 712 59 927 83 93 82006 39 113 20 684 83256 81 467 514 641 70 705 819 93 959 84112 212 317 99 483 600 85059 224 44 68 315 512 26 819 68 86119 255 61 361 70 527 694 705 87042 183 87 94 253 3 09 85 80 421 97 526 48 642 90 722 80 819 72 907 29 88315 71 453 543 711 826 918 89261 316 4088 598 700 18 922 57 88

90096 349 545 710 20 91036 311 85 400 30 34 561 652 709 92020 45 167 91 201 394 474 630 745 47 825 44 93005 169 4 249 404 668 70 83 713 38 78 812 77 89 94021 269 75 720 23 905 95048 221 81 306 67 95 465 82 511 47 98 682 875 96126 55 223 447 65 760 919 68 97102 361 544 616 59 708 24 48 802 55 929 98114 298 308 492 521 35 99 853 901 66 72 9905 8 129 36 68 71 202 342 427 50 547 602 14 826 51 941

103304 14 451 503 58 826 101059 652 422 518 61 855 906 29 102395 432 596 694 780 832 981 103002 28 151 417 595 603 713 947 65 104299 382 479 88 535 657 785 933 36 105008 83 132 271 308 405 740 856 901 106201 469 98 597 613 733 896 107214 380 448 716 957 108285 456 76 531 80 679 729 48 802 109472 653 63 935

110172 323 516 70 756 85 111056 190 229 579 872 97 934 55 93 112154 440 502 884 113A184 9 320 73 6 468 543 804 5 84 115286 99 333 44 432 36 609 28 31 741 844 966 82 115381 93 433 57 531 616 769 826 52 64 4600 4165 296 660 88 784 812 2 976 117052 76 249 378 515 16 628 80 94 11804 66 83 269 493 634 717 945 119145 206 320 54 91 476 510 51 634 730 844 58 69 945 56

120073 383 493 561 32 79 649 84 91 709 31 816 910 66 121277 348 485 853 12205 114 82 424 655 797 817 24 954 123185 257 66 76 84 312 562 887 919 124033 125 56 225 60 321 92 415 880 125021 419 594 610 126101 39 339 49 88 440 76 594 658 732 806 80 942 72 127062 78 347 525 80 128027 82 108 48 253 302 32 439 530 688 740 70 881 86 935 129039 234 312 23 511 90 873 903

130356 217 315 45 417 54 689 761 882 983 131099 104 27 49 326 38 414 92 591 625 900 132120 86 96 248 97 2 312 54 97 403 65 572 842 58 133162 288 66 738 86 88 864 134141 71 259 335 91 681 746 854 75 914 63 94 135114 18 24 84 376 574 644 738 84 807 93 939 89 136112 278 89 306 25 52 564 688 700 36 833 96 137033 85 137 90 400 52 604 93 995 138280 356 470 79 82 680 94 849 954 77 39051 133 209 21 44 51 71 452 504 809 15 909 41 66

140046 192 270 97 368 418 582 690 753 141001 6 114 23 320 25 406 99 554 822 32 981 142166 310 86 93 482 419 742 812 23 952 43056 90 249 52 338 447 4560 662 96 759 96 849 909 144184 218 25 398 636 765 82 145046 304 6 19 38 449 580 642 743 981 901 146033 150 222 31 58 70 678 861 830 916 147097 133 222 403 53 732 48 67 73 148133 55 72 90 250 388 94 486 681 703 901 47 149061 97 218 90 236 528 699 715 76 995.

150037 3 128 47 602 705 93 151019 30 80 90 145 425 42 641 47 65 704 78 910 14 910 56 152179 94 312 32 519 613 807 58 153004 39 332 840 66 580 720 4 320 988 154888 670 42 707 61 807 45 924 720 41 829 988 155007 76 177 43 47 264 319 66 74 412 613 717 914 42 156100 260 32 460 66 72 630 734 42 988 157081 219 72 749 93 800 65 159071 78 229 30 40 66 72 427 711 28 44 71 947

160047 157 296 428 33 64 693 161013 81 896 208 29 578 680 86 719 826 50 64 909 1620121 110 15 431 673 821 74 997 16349 52 340 99 46 48 535 632 843 164067 277 382 433 37 66 83 502 46 804 59 929.

Drugie ciągnienie
Ważniejsze wygrane

20.000 zł — 9801
50,000 zł — 24986
10,000 zł — 2502 4021 8961
5,000 zł — 46628 54311 68096 101183 109739
2,500 zł — 8146 24904 63303 68019 77409 98581 107455 113556 128608 137945 138496 143459
2,000 zł — 3421 9864 11336 19195 25288 53638 73146 80590 93885 85635 125608 140259 148000 153240 161689 163591
1,000 zł — 2711 3696 5895 13902 18067 2425 29988 33435 35044 39590 44411 50402 52439 54584 59223 59321 63288 64083 63641 67826 71614 83647 88225 105343 105129 106870 113924 116982 15801 127181 142116 143515 148517 150.J2 151783 156275 161781

Ciągnienie drugie.
Wygrane po 250 złotych.

125 350 1137 319 58 581 97 2090 139 90 409 17 45 57 659 68 619 48 742 3097 35717 5515 666 173 18 6164 694 732 909 12 60 7120 218 823 928 9298 718 65 9145 650 714 894.

1037 569 72 87 73 939 1109 145 88 427 48 54 675 755 977 942 12408 532 13028 155 167 25 676 71 823 927 1408 24 303 624 15081 239 699 845 92 16606 723 822 9280 1798 670 858 18062 190 223 307 654 73 704 856 913 19048 243 377 778.

20009 50 392 589 835 59 73 21097 163 481 735 54 913 22075 313 456 23040 145 375 779 24264 339 539 709 81 866 993 25020 28 206 85 732 968 26137 39 250 307 582 698 901 67 80 27030 71 130 203 480 889 28894 991 29029 96 119 70 327 410 21 42 8148 89.

30526 731 62 20 31067 238 928 32070 502 695 33104 89 336 669 966 34424 35465 409 508 623 724 857 48 373442 512 25 675 857 28190 409 623 984 99 39031 171 299 766 805 86 957

40067 223 391 705 828 41031 421 889 42040 96 106 300 52 532 642 67 894 43111 302 94 343 689 44067 209 40 85 498 894 935 35021 340 309 530 862 967 106 46035 383 570 736 47260 88 447 731 34 55 48012 176 263 428 869 903 49084 125 32 273 98 378 389 766 933.

50008 421 515 754 913 51167 241 389 482 519 999 52133 475 631 836 911 96 52730 845 927 54696 602 942 555 8347 82 578 5689 955 58 57019 164 528 602 71 58117 87 82 59772 60953 231 602 796 925 611000 601 2 14 834 70 62035 7711 76 63124 651 740 819 64225 65112 79 236 304 94 604 66170 353 445 832 67076 303 404 34 746 917 74 68014 108 51-4 610 19 34 918 87 69580 842.

70298 352 564 309 621 61 823 938 71649 343 42 525 714 16 8923 86 172 72927 81 427 623 763 908 73098 174 334 580 674 74171 473 600 75433 966 167 76671 89 978 79123 640 778 947 83.

80235 351 91 834 50 8191 3387 422 796 82110 838 906 58 83202 349 422 639 61 832 8411 431 674 731 950 85335 86077 412 33 816 87062 218 433 514 88083 179 92 217 4769 449 62 638 48 812 22 89319 400.

90027 201 381 86 431 731 924 94 45 91155 437 726 42 92174 328 509 607 93089 143 703 803 94338 451 91 541 86 782 95049 137 74 832 839 561 87 611 90 807 933 60 72 89 9638 97007 131 836.

1000337 988 101145 297 458 598 102083 602 3 103237 537 104340 582 702 829 105311 832 58 106058 107 287 69 891 1076041 218 576 978 108210 50 331 441 10997. (

10017 81 11099 402 589 614 8238 838 91 83 112478 741 133392 832 937 114068 164 417 942 115050 298 472 77 635 867 17728 57 78 497 659 119096 223 496 695 712 79.

120113 408 348 840 1212T90 311 479 617 586 97 222242 447 66 854 74 132140 673 124248 497 524 731 125242 452 62 78 810 86 126119 750 12750 694 724 864 933 12941-9 47 129294 401 627 77 86 755.

1300053 229 918 823 131124 44 510 713 893 132047 312 905 133144 370 498 488 604 48 72 870 433 030 158 389 83904 137103 38 455 869 138229 62 832 139089 146 637 879.

141008 3 17 410 697 950 142049 315 475 908 143019 390 768 907 144199 548 710 77 929 298 45283 164111 268 87 345 864 360 72 328 642

67 157 032 187 370 387 421 658 722 148108 333 642 86 794 98 149270 365.

150473 613 1511108 56 298 357 452 69 892 991 153214 32 154042 341 40 907 155042 228 765 844 970 156056 526 276 820 86 829 45 157151 755 158345 79 159075 162 588 857 965.

160268 302 64 403 898 985 161044 78 149 281 327 32 39 940 162391 520 163022 57 661 738 817 34 169105 279 .

TRZECIE CIĄGNIENIE
STAWKI.

343 422 896 1084 143 222 313 56 82 901 37 2016 24 57 127 318 495 3014 75 91 245 498 60 665 933 42 4122 230 932 51 24 336 582 781 880 950 61 6113 44 454 931 7257 90 412 83 568 769 945 8011 181 416 43 601 69 9128 91 311 492 534 77 631 73 80

10161 262 262 609 775 859 69 923 11224 508 85 667 937 12055 76 654 84 706 13164 205 26 42 589 698 774 811 14045 149 922 15045 106 31 210 86 16140 272 346 423 902 34 17048 53 141 235 551 760 937 18018 228 346 89 587 901 78 19029 54 390 99 745 873

20281 21226 43 448 527 71 99 620 70 962 22083 344 739 886 987 23190 454 95 594 742 873 24408 56 825 938 46 25330 26279 306 532 67 968 27382 584 604 768 28044 264 368 631 705 842 993 29251 66 656 772 914

30588 31000 525 35 666 718 87 847 32060 162 224 62 344 443 851 987 33120 63 717 851 34316 30 33 439 988 35297 374 36029 176 606 38 44 756 961 37003 58 163 236 354 431 87 625 38193 219 345 463 923 39119 21-9 80 496 580 665 918 75

40222 339 67 640 738 41101 690 974 42126 736 553 58 43186 242 351 96 431 673 816 924 44105 242 335 75 86 900 56 45190 289 92 781 46014 88 232 92 409 507 798 47057 253 411 562 48006 218 672 87 717 24 887 49005 186 335 544 601 848

50011 25 59 172 458 51365 82 611 790 99 856 919 52091 385 665 53115 339 60 56 86 839 89 54128 46 55713 92 84 583 866 95 99 56928 81 410 525 807 57207 27 892 831 56 76 58141 382 449 652 53 715 965 59476 611 904

60323 453 721 864 864 96 942 99 61131 43 536 85 615 99 718 802 37 919 62383 650 908 63110 419 732 38 64982 65185 66237 93 546 91 974 67097 191 97 439 551 762 68259 79 411 51 767 847 948 69008 630 59 738 51 828

70462 883 71096 098 364 459 502 848 76 943 77 72126 317 409 17 776 867 73348 548 79 840 74105 208 363 440 515 635 872 990 75042 162 292 303 592 76017 375 77085 93 757 910 78070 101 25 89 255 56 395 577 721 60 842 79108 207 88

80240 374 77 745 878 81536 692 722 830 82538 38403 16 540 842 329 98 574 870 900 85336 550 62 732 61 816 86631 849 963 87005 207 527 650 62 912 88073 122 403 992 89053 128 712 832

90588 862 999 91071 152 92470 856 93060 237 443 74 588 746 844 944 94095 145 396 594 695 852 934 95050 273 813 922 96004 56 918 97050 154 263 319 20 525 629 734 98040 224 783 862 99025 364 476 755

100014 172 318 511 622 28 57 703 839 101366 102189 103000 188 430 104161 211 26 367 845 932 60 105 018 191 95 456 548 757 874 106205 83 526 42 905 40 107354 460 675 86 925 108023 43 172 625 713 837 109307 14 419 712 45 889

110420 48 81 681 111274 642 81 939 112054 215 323 35 518 94 764 113433 915 114000 60 177 315 491 590 826 971 115250 612 28 738 980 116121 223 835 967 117268 454 897 118136 721 807 119179 251 385 768 942 70

12057 67 263 671 952 121103 36 252 461 70 538 122204 317 406 521 852 123401 588 646 746 124038 219 641 43 83 724 88 125017 280 683 843 126282 791 911 127229 76 437 128111 325 540 74 77 533 40 745 855 129326 615 994

130078 438 549 690 747 873 131100 94 586 870 918 132328 444 515 42 924 82 133090 405 68 719 913 134154 268 668 135114 267 336 71 418 977 136102 279 387 486 600 38 72 90 95 1370583 91 156 428 138047 247 355 552 616 40 46 775 841 139062 276 357 570 943 96

140113 29 266 484 698 875 987 141054 327 65 694 142136 37 221 481 85 143116 217 468 144444 673 769 145098 456 532 619 95 64 146036

12658 84 241 582 738 147560 978 147560 545 59 638 950 149142 913

150232 365 89 663 742 866 151062 405 514 1520203 627 44 886 153140 654 92 767 154378 957 155445 59 71 841 954 156076 674 727 157004 21 69 391 602 158079 334 581 936 159146 304 90 505 600 875 956

160055 133 607 39 789 940 161133 258 331 405 745 162373 605 95 712 163027 549 78 93 775 899 164028 656

Życie teatralne w stolicy.

„Baron Kimmel".

Stara farsa muzyczna (nie operetka) W. Kollo „Baron Kimmel" ukazała się w „8.15" w nowej formie. Zlokalizowanie i „unowocześnienie" nadało starej farsie zupełnie inną postać: złagodziło niemiły posmaczek drobnomieszczaństwa. Środowisko raczej przesnobizowane, niż trącące kołtunerią, jest wybornym tłem dla zjawienia się postaci z „nizin". Te typy ujęte „na wesoło" są nawskroś sympatyczne, a nowa wersja tekstowa wzbogaciła widowisko szeregiem dowcipów aktualnych, gorąco oklaskiwanych. Tempo gry brawurowe, ujęcie piosenek i tańców nader oryginalne, piękne tło i śliczne, wiośniane stroje pań złożyły całość arcywesołą i arcymiłą. Obsada szczęśliwa pod każdym względem: aktorzy pasują do ról, a to najważniejsze. Sielański w tyt. roli pełen tej prostoty i szczerości w uplastycznianiu wesołego wagabundy, tej szczerości „vis comica", która zapewniła mu rozgłos w filmowych sferach, zbiera huczne brawa. Elegancję i „sferę" reprezentuje zawsze pełen dobrego smaku Igo Sym. Żoneczką jego jest Ola Obarska, szwagiereczką Loda Niemirzanka. Trudno odpowiedzieć, która bardziej urocza. Obie te czarujące, pastelowe blondynki, wdzięczne, muzykalne, roztańczone, ślicznie ubrane są okrasą wieczoru, a w piosence „Bobby" dają duże zadowolenie estetyczne. Typy Ordyńskiej i Morozowicza zabawne, Soboltówna i Wojnar w wyczynach choreograficznych para imponująca techniką i...odwagą. Popularny piosenkarz Faliszewski stworzył postać kapitalną, uchwyconą w typie, subtelnie wycieniowaną w rodzajowym komiźmie. Piosenka pijacka — to całe studium! W Faliszewskim tkwi materiał na kogoś znacznie większego.

Całość pod wodzą reżyserską Zdzitowieckiego była jakąś galopadą śmiechu, sarabandą wesołości. Tylko tak można ujmować tego rodzaju widowiska, a mało kto prócz Zdzitowieckiego potrafi tak rozgrzać „rozkrochmalić" aktorów. Subtelny muzyk L. Philipp podniósł wartość zgrabnej muzyczki, a dekorator Wiechecki dał oprawę elegancką i estetyczną. Sukces pewny. **c. n.**

Kto ma prawo do zasiłku pogrzebowego?

W razie śmierci robotnika Ubezpieczalnia wypłaca zasiłek pogrzebowy w wysokości 3-krotnej ostatniego tygodniowego zasiłku ubezpieczonego. Z zasiłku pogrzebowego wypłaca się przede wszystkim koszty pogrzebu temu, kto je faktycznie pokrył. O ile pozostaje reszta, prawo do jej otrzymania mają kolejno: żona lub mąż, dzieci, wnuki i członkowie pozostałej rodziny, jeżeli żyli z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub byli przez niego utrzymywani.

OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA NA CELE L. O. P. P.

Z inicjatywy Komendanta Bloku OPL Nr 577 kierownik OPL domu przy ul. Południowej 58 zebrał od służb OPL tegoż domu zł 167, przeznaczając je na LOPP i wzywa kierowników i służby innych domów do składania podobnych ofiar.

Uczestnicy 12-godzinnego kursu oplg zorganizowanego przy Kole Miejscowym LOPP Nr 260 (blok opl Nr 762) złożyli do dyspozycji Łódzkiego Obwodu Miejskiego zł 100.

TAJEMNICA PIĘCIU KWIATÓW.

W jednym z klubów paryskich rozwinęła się ostatnio ciekawa dyskusja na temat jak jednym lapidarnym słowem określić tajemnicę kobiecego czaru. Po dyskusji wszyscy doszli do wniosku, że tym słowem — to F o r v i l. Bo Forvil — wody toaletowe i puder stanowią dziś jedyny niezastąpiony synonim Kobiecego piękna. Kobieta współczesna używa F o r v i l 5 fluers. Firvil to jest to tajemnicze coś, co stanowi sekret kobiecego piękna. (Wr.)

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulic Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSIEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele od g. 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dnie powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

WYSTAWA WYNALAZKÓW (Sienkiewicza 40) otwarta codziennie od g. 9 do 20.

Instytut Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza): ZBIOROWA WYSTAWA WACŁAWA WĄSOWICZA oraz WYSTAWA pt. „KOMPOZYCJA FIGURALNA". Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

PORADNIA UBEZPIECZENIOWA w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatne.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda 11 Listopada 86, M. Zundelewicz Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz Przejazd 19, Cz. Rytel Kopernika 26, M. Lipiec Piotrkowska 193 A. Kowalski i S-ka Rzgowska 147.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik na Starym Rokiciu: — List w sprawie p. J. P. możemy zamieścić tylko po osobistym zjawieniu się Pana w redakcji.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Walki w Czungkung.



Widok ulicy w chińskim mieście Czungkung tuż po stoczeniu krwawych walk z Japończykami.

Dzieci Basków wracają do ojczyzny



Dzieci Basków, które przebywały w Południowej Anglii, ewakuowane tam podczas walk w Bilbao i Santander, wróciły obecnie do ojczyzny. Jedynie 40 dzieci, których rodzice zginęli pozostały nadal w schronisku w Caerleon (Walia).

Po ogłoszeniu „Białej Księgi" w sprawie Palestyny.



Po ogłoszeniu przez Anglię t. zw. „Białej Księgi" z projektem rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, na podstawie którego po okresie przejściowym, zostało by stworzone niepodległe państwo arabskie, wybuchły w większych miastach Palestyny, szczególnie w Jerozolimie, rozruchy żydowskie, w czasie których padło wielu zabitych. Fragment z demonstracji żydowskiej w Jerozolimie, po ogłoszeniu przez Anglię „Białej, Księgi".

Przeszłość historyczna Wolnego Miasta Gdańska.



Kaplica królewska w Gdańsku, zbudowana przez króla Jana Sobieskiego w 1681 r. (z lewej strony oraz kościół Mariacki z wieżą (z prawej strony).



Drzwi wejściowe do t. zw. Sieni Gdańskiej w Dworze Artusa, z rzeźbą orła polskiego, usuniętego w roku ub. przez czynniki gdańskie.



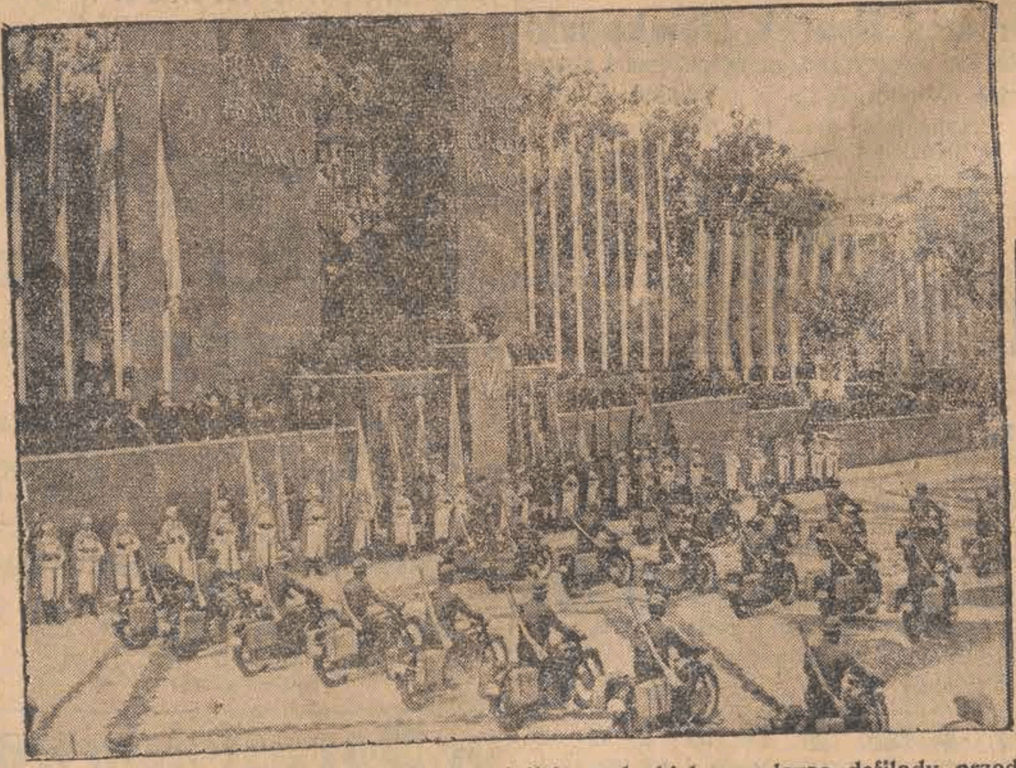
Trwały dokument historycznej przeszłośc[i] miasta, związanego ściśle od wieków z Rzeczypospolitą Polską: Ratusz gdański przy ul. Długiej. Na pierwszym planie wieża ratusza ze statuą króla Zygmunta Augusta.

Lord Halifax w Paryżu.



Lord Halifax spotkał się podczas swej podróży do Genewy w Paryżu z francuskimi mężami stanu. Na zdjęciu: lord Halifax (nalewo) rozmawia z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bonnetem (na prawo) i brytyjskim ambasadorem we Francji Sir Eric Phips'em (za min. Bonnetem).

Włoscy ochotnicy przed generałem Franco.



Na zdjęciu: zmotoryzowane oddziały ochotników włoskich podczas defilady przed generałem Franco w Madrycie.

Z królestwa mody.



Oryginalny kapelusz na główce jed[nej] z uczestniczek ślubu w słynnym londyńskim kościele św. Małgorzaty.

Kto posiada obszar słonej wody, ten musi podczas wojny bić się nie tylko na lądzie i w powietrzu, lecz również i na morzu

(Generał bron. K. Sosnkowski)